

DOM OSIEDLE MIESZKANIE

SPIS RZECZY

ZA ROK 1932

Spis rzeczy za rok 1932.

I. SPRAWA MIESZKANIOWA.

1. Ogólne.
2. Finansowanie budowy.
3. Spółdzielczość.
4. Polityka mieszkaniowa i gruntowa w kraju i zagranicą.
5. Budownictwo wiejskie.
6. Z Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej.

II. URBANISTYKA.

1. Ogólne.
2. Z Towarzystwa Urbanistów Polskich.

III. BUDOWNICTWO.

1. Ogólne.
2. Plany:
 - a) domy jednorodzinne i bliźniacze,
 - b) domy zbiorowe,
 - c) domy hotelowe i schroniska turystyczne,
 - d) gmachy przemysłowe i użyteczn. publ.,
 - e) domy przyziemne.
3. Technika budowy i materiały budowlane:
 - a) budownictwo drewniane,
 - b) budownictwo beton. i szkieletowe.
4. Zaopatrzenie mieszkań i instalacje.
5. Wnętrza i sprzęty.

IV. OGRODNICTWO.

V. ROŻNE.

1. Osobiste.
2. Z zebrań, kongresów, odczytów i wystaw.
3. Z książek i wydawnictw.

I. SPRAWA MIESZKANIOWA.

1. Ogólne.

Poradnia Architektoniczna, str. 3, Nr. 6.

2. Finansowanie budowy.

Akcja budowlana Zakładów Ubezpieczeń Społecznych. T. T., str. 1, Nr. 3.

Budownictwo mieszkaniowe zakładów ubezpieczeń społecznych. M. Ponikiewski, str. 15, Nr. 3.

3. Spółdzielczość.

Biuletyn Nr. 2 Związku rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlano-Mieszkaniowych w Polsce, str. 23, Nr. 2.

Biuletyn Nr. 6 Związku rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlano-Mieszkaniowych w Polsce, str. 25, Nr. 6.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, str. 3, Nr. 11 — 12.

Osiedle W. S. M. na Żoliborzu, str. 5, Nr. 11 — 12.

Mieszkania w Osiedlu W. S. M. na Żoliborzu (katalog), str. 9, N. 11 — 12.

4. Polityka gruntowa i mieszkaniowa w kraju i zagranicą.

Na posterunku. T. T., str. 1, Nr. 1.

Dzielenie mieszkań. T. T., str. 17, Nr. 2.

Biuletyn Nr. 2 Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Polsce str: 23 Nr. 2.

„Tani Dom Własny”. T. T., str. 1, Nr. 5.

Wystawa „Tani Dom Własny” O celu i przedmiocie wystawy, str. 27, Nr. 5.

Osiedle dla bezrobotnych w Niemczech. Inż. Eug. Żaczyński, str. 6, Nr. 6.

Biuletyn 3 Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Polsce, str. 25, Nr. 6.

„Tani dom własny zagranicą”. P. M. Lubiński, str. 69, Nr. 7/8.

„Dom tani, czy własny?”. St. S., str. 41, Nr. 9/10.

Wystawa mieszkań w Helsinki. Art. wstępny, str. 3, Nr. 7/8 oraz str. 82, Nr. 7/8.

Doświadczenia wystawy „Tani Dom Własny”, str. 1, Nr. 9/10.

„Przedmieście”. T. Cieśliewskiego, str. 21, Nr. 9/10.

Dom tani, czy własny? St. S., str. 41, Nr. 9/10.

O przetrwaniu kryzysu. T. T. art. wstępny, str. 1, Nr. 11/12.

5. Budownictwo wiejskie.

Tradycja w budownictwie ludowym. M. Talko-Porzecki, str. 3, Nr. 1.

6. Z Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej.

Z Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej (termin Walnego Zgromadzenia, muzeum i t. d.) str. 20, Nr. 2.

Z Polskiego T-wa Reformy Mieszkaniowej, str. 26, Nr. 3.

Sprawozdanie z działalności Polskiego T-wa Reformy Mieszkaniowej, str. 25, Nr. 4 (Bilans).

Z Polskiego T-wa Ref. Mieszkań — Memorjał w sprawie obniżenia oprocentowania pożyczek budowlanych, str. 21, Nr. 6.

Z Polskiego T-wa Ref. Mieszkań, str. 39, Nr. 9/10. O zamknięciu wystawy.

II. URBANISTYKA.

2. Z T-wa Urbanistów Polskich.

Konkurs na zabudowanie dzielnicy Łódź Fabryczna, za pośrednictwem T-wa Urbanistów polskich, str. 21, Nr. 2.

1. Ogólne.

- Kradzież słońca. T. T., str. 1, Nr. 2.
Warunki oświetleniowe domów z powodu wieży na pl. Napoleona i domu na rogu Poznańskiej i Żórawiej, arch. Tadeusz Nowakowski, str. 3, Nr. 2.
Duch jurydyk. Wacław Królikowski, str. 9, Nr. 2.
Skrzyżowanie ulic. T. T., str. 8, Nr. 3.
Ile i jakich sklepów powinno być w mieście. T. T., str. 9, Nr. 5.
Rozplanowanie dróg w mieście niewymagające regulacji ruchu. Inż. P. Drzewiecki, str. 11, Nr. 5.
Domy ulomne, czyli skandal przy wiadukcie, str. 17, Nr. 6.
O niedostateczności stosowanych dziś środków regulowania wysokości zabudowań. Arch. W. Weker, str. 31, Nr. 9/10.

III. BUDOWNICTWO.

- Poradnia Architektoniczna, str. 3, Nr. 6.
„Architektura” Le Corbusier, str. 7, Nr. 5.
Osiedle dla bezrobotnych w Niemczech, inż. Eug. Żaczyński, str. 6, Nr. 6.

2. Plany.

a) domy jednorodzinne.

- Dwa jednorodzinne domy drewniane, arch. M. Łokcikowski, str. 10, Nr. 2.
Dom mieszkalny ks. prof. L. Zalewskiego, w/g proj. arch. Tadeusza Witkowskiego (Lublin), str. 13, Nr. 3.
Projekt tanich domków drewnianych, inż. M. Łokcikowski, str. 13, Nr. 5.
Projekty architektoniczne z Wystawy „Tani Dom Własny”, od str. 5 do str. 17 Nr. 9/10 (patrz V. 2.).
Weekendhausa na Wystawie T. D. W., str. 17, Nr. 9/10.

b) domy zbiorowe.

- Domy mieszkalne, arch. W. Weker, str. 11, Nr. 6.
Osiedle W. S. M. na Żoliborzu str. 5 Nr. 11 — 12.
Mieszkania w Osiedlu M. S. W. na Żoliborzu (katalog) str. 9, Nr. 11 — 12.

3. Technika budowy i materiały budowlane.

- Wilgoć gruntowa w budynkach, arch. M. Talko-Porzecki, str. 80, Nr. 7/8.
Wartości izolacyjne ścian zewnętrznych, arch. L. Tomaszewski, str. 26, Nr. 9/10.
Krycie tarasów blachą cynkową, inż. T. Michejda, str. 36, Nr. 9/10.
Wykłady o racjonalnej kalkulacji kosztów robót budowlanych, str. 42, Nr. 9/10.

a) budownictwo drewniane.

- Domy drewniane — syst. „Wygoda”, arch. Al. Zacharewicz, str. 13, Nr. 2.
„Seryjny Dom drewniany”, arch. arch. R. Gutt i J. Jankowski, str. 4, Nr. 5.
Projekty tanich domków drewnianych, inż. M. Łokcikowski, str. 13, Nr. 5.

b) budownictwo szkieletowe i betonowe.

- Nowe osiedle robotnicze w Siemianowicach, arch. L. Dietz d'Arma, str. 47, Nr. 11/12.

4. Zaopatrzenie mieszkań i instalacje.

- Podstawy projektowania nowoczesnych oczyszczalni ścieków kanalnych, inż. prof. S. Szniolis, str. 20, Nr. 2.

5. Wnętrza i sprzęty.

- O otworach świetlnych w mieszkaniu. Wacław Weker, str. 7, Nr. 1.
Instalacje Radio. J. W. Dropiowski, str. 10, Nr. 1.
Dziecinne meble i dziecinna architektura, P. M. Lubiński, str. 12, Nr. 1.

- O urządzeniu mieszkań — Poradnia Budowlana. Meble, str. 15, Nr. 1.
 O urządzeniu mieszkań — Poradnia Budowlana. Kwiaty w mieszkaniu, str. 21, Nr. 1.
 Poradnia — zawiadomienie o powstaniu „Poradni dla Racjonalnych Urzędzeń Mieszkaniowych”,
 str. 32, Nr. 1.
 Elektryczność w mieszkaniu, inż. J. Sawicki, str. 31, Nr. 3.
 Mebel dla człowieka, nie człowiek dla mebla..., T. T. str. 1, Nr. 4.
 Małe mieszkanie, Andrzej Pronaszko, str. 4, Nr. 4.
 Konkurs „Wnętrze” (prace nagrodzone na konkursie urządzonym przez Instytut Propagandy Sztuki —
 Prace: arch. Brukalskich, N. Jankowskiej, M. Bielskiej, Kocowskiego, Dumnickiego, Ju-
 raszyńskiego, i Schmidta, Mileja, Maszyńskiego, Sienickiego), str. 7 — 22, Nr. 4.
 Jeszcze z Wystawy „Wnętrze” (Mieszkanie robotnicze, B. Brukalska i A. Hryniewiecka), str. 19, Nr. 5.
 Czem jest gaz w gospodarstwie domowym, str. 84, Nr. 7/8.
 Elektrownia „Kupro”, str. 83, Nr. 7/8.
 O sposobach ogrzewania domów małych, arch. W. Weker, str. 38, Nr. 9/10.

IV. OGRODNICTWO.

- Bucze. Alfons Zielonko, str. 14, Nr. 3.
 Śmietnik. J. T., str. 34, Nr. 9/10.

V. ROŻNE.

1. Osobiste.

- Ankieta w sprawie pożyteczności D. O. M. 2 odpowiedzi; pp. M. Talko-Porzecki i Ign. Hirszel,
 str. 29, Nr. 1.
 Ś. p. Adolf Suligowski, wspomnienia pośmiertne, str. 22 Nr. 4.
 Henryk Petrus Berlage, str. 19, Nr. 5.
 Henri Sauvage, str. 21, Nr. 5.
 Wspomnienie pośmiertne o Dr. Hans Kampffmeyerze, T. T., str. 5, Nr. 6.
 Wykłady prof. R. Neutry, str. 18, Nr. 6.
 Odpowiedzi redakcji, str. 30, Nr. 5.

2. Zebrania, kongresy, wystawy.

- Katalog wystawy „Tani Dom Własny”, 17.IX — 20.X 1932, str. 3 — 47 ogólny — str. 48 — 68
 wnętrza i stoiska w hali, Nr. 7/8; dodatek do katalogu przed str. 1-szą, Nr. 7/8.
 Projekty architektoniczne z wystawy: „Tani dom Własny”:
 Irena Lipska, str. 5, Nr. 9/10.
 St. Rotberg i J. Wawelberg str. 6, Nr. 9/10.
 „ „ „ str. 7, Nr. 9/10.
 T. T. Miazek, str. 8, Nr. 9/10.
 Leonard Tomaszewski, str. 9, Nr. 9/10.
 Antoni Dygat, str. 10, Nr. 9/10.
 G. Marguliesówna i S. Szrajerówna, str. 11, Nr. 9/10.
 G. Marguliesówna i S. Szrajerówna, str. 12, Nr. 9/10.
 J. Poznańska (Poradnia budowlana), str. 13, Nr. 9/10.
 Goldberg i Rutkowski (Poradnia budowlana), str. 14, Nr. 9/10.
 Goldberg i Rutkowski (Poradnia budowlana), str. 15, Nr. 9/10.
 A. Hryniewiecka-Piotrowska i Roman Piotrowski, str. 16, Nr. 9/10.
 Goldberg i Rutkowski, str. 17, Nr. 9/10. (Poradnia budowlana).
 Weekendhouse na wystawie „T. D. W.”, str. 17, Nr. 9/10.

Z Wystawy „Tani Dom Własny” fotografie wystawionych domków (21), str. 19, Nr. 9/10.

Z polskiego T-wa Reformy Mieszkaniowej (o zamknięciu Wystawy), str. 39, Nr. 9/10.

Dom tani, czy własny? St. S., str. 41, Nr. 9/10.

Zjazd lewicowych architektów w Pradze Czeskiej, S. Syrkus, J. Żakowski, str. 43, Nr. 11/12.

3. Z książek i wydawnictw.

Architekci u siebie (Br. Taut, A. Schneck, W. Gropius, M. Elsässer; projekty will jednorodzinnych T: T., str. 24, Nr. 1 (Neue Wohnbauten. Monachium F. Bruckman.

Kościóły w Europie. Moderne kerken an Europa and Amerika. Amsterdam. Kosmos, str. 27, Nr. 1. Rationnelle bebaungsweisen. Wyd. Internationale Kongresse für Neues Bauen. (Brussel, Nowember 1930), str. 27, Nr. 1.

Rosnący dom. Baugilde B. A. A. Nr. 24 r. 1931 (Zeitschrift des Bundes Deutschen Architekten) Berlin. S. W. 19, str. 30, Nr. 1.

Rosnący dom. Baugilde Nr 1, 1932, T. T., str. 17, Nr. 2.

Fr. Mączyński. „Po drodze” ze szkieletników architektonicznych. ———, str. 18, Nr. 2.

Arch. Edmund Pitack. „Jak uruchomić budownictwo mieszkaniowe”. str. 19, Nr. 2.

Stadt u. Landesplanung Bremen 1926 — 30 H. M. Hauschild, str. 34, Nr. 3.

Die lebendige Stadt. Zweimonatschrift der Stadt Mannheim (3 Jahr), str. 35, Nr. 3.

Biuletyn S. A. P. Organ Stowarzyszenia Architektów Polskich. Luty 1932. Nr. 1, Rok. 1, str. 35, Nr. 3.

„Moderne Bauformen”. Rocznik XXXI — zeszyt 3. Marzec 1932. Dom starych kobiet w Kassel, arch. Otto Haesler i Karl Völker Celle, str. 23, Nr. 4.

Gustave Lyon. L’Acoustique Architecturale. 1932, str. 8, Nr. 5.

„Osiedla Ludzkie” Szczęsnego Rutkowskiego, str. 22, Nr. 5.

Kopenhaski Kalendarz Budowlany r. 1931 tablice znormalizowanych sprzętów, str. 22, Nr. 5.

Pokaz Gospodarstwa Domowego Nr. majowy „Pani Domu”, str. 24, Nr. 5.

Jerzy Kulczycki. Upadek jakości w produkcji kapitalistycznej. Zjawisko masowej tandety, jego przyczyny oraz skutki. Warszawa — Lwów, str. 25, Nr. 5.

Baugilde Nr. 20, r. 1931. Budownictwo o konstrukcji żelaznej, str. 26, Nr. 5.

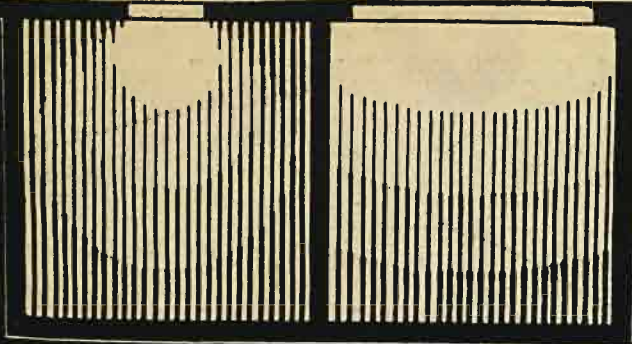
Valentien, Zeitgemässe Wohngarten. Wyd. A. Bruckmann. Monachjum, cena 5,50 mk., str. 19, Nr. 6.

Die neu Stadt. Frankfurt a/M. Gross-gerau Philip. L. Fink Nr. 1 i 2 r. 1932, str. 20, Nr. 6.

„Das wachsende Haus” (rosnący dom), dr. Martin Wagner. Berlin. Mk. 4, str. 42, Nr. 9/10.

42 Wohnhäuser von 8.000 bis 30 000 Mk. (42 domy mieszkalne od 8.000 do 30.000 Mk). Juliusz Hoffmann Verlag. Stuttgart. Cena 4.20 Mk., str. 45, Nr. 9/10.

Die Umstellung im Siedlungswesen. Julius Hoffmann. Stuttgart. Cena Mk. 8.40, str. 46, Nr. 9/10.



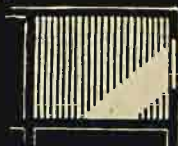
to tk



o t nie to tk



to tk



o t nie to tk

w numerze:

tradycja w budownictwie ludowym
otwory świetlne w mieszkaniu
dziecinne meble
poradnia

(R. 1932)

d o m

o s i e d l e

m i e s z k a n i e

stycze
1 9 3 2

1.50
a
n
e



TREŚĆ Nr. 1 „DOM, OSIEDLE, MIESZKANIE”

Na posterunku	— * *
Tradycja w budownictwie ludowym	— M. Talko-Porzecki
O otworach świetlnych w mieszkaniu	— Wacław Weker
Dziecinne meble	— P. M. Lubiński
Instalacja radjo	— J. W. Dropiowski
O urządzeniu mieszkań	— * *

K R O N I K A

Prenumerata Miesięcznika „Dom, Osiedle, Mieszkanie“

w kraju: **15 zł. rocznie, 8 zł. półrocznie.**

zagranicą **20 „ „**

Cena pojedynczego numeru — zł. 1.50

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 300 zł. — Pół. str. 150 zł. — Ćwiartka str. 80 zł. — Ósemka str. 45 zł.
za określenie miejsca dopłaca się 20^oo.

Adresy: rocznie zł. 60; półrocznie zł. 30; łącznie z prenumeratą.

Place i parcele: rocznie zł. 60, półrocznie zł. 30 za ogł. wielkości 4 wierszy; za każdy wiersz dodatkowy 10 zł. rocznie, 5 zł. półrocznie.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 5 m. 5.

TEL. 202-05. KONTO CZEKOWE P. K. O. 23.988

Zagadnienia Urbanistyki w Polsce

Sprawozdanie z I-ej konferencji
Towarzystwa Urbanistów Polskich
Kraków - Katowice 2. 3. 4 paźdz. 1931 r.

Cena zł. 6.00

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Skład główny: Dom Osiedle Mieszkanie. Warszawa Krak. Przedm. 5 m. 5, tel.202-05

POWSZECHNY ZAKŁAD WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

Ponad 150 milj. zł. wynoszą w Polsce szkody ogniowe,
ubezpieczone w zakładach i towarzystwach ubezpieczeń!

Równie tyle wynoszą zapewne szkody ogniowe nie ubezpieczone!

Conajmniej połowy tych szkód dałoby się uniknąć przez

**racjonalne budownictwo
i ścisłe przestrzeganie
przepisów przeciwogniowych**

Pomóżcie zwalczać klęskę ognia i zapo-
biegać niszczeniu majątku narodowego!

WYDZIAŁ PREWENCYJNY

TABLE DES MATIÈRES ET ILLUSTRATIONS

- Tradition dans la construction populaire* M. Talko-Porzecki
- 656 Fenêtre dans une maison de campagne
- 657 Esquisse d'un plan d'une ferme
- 658—661 Maison de campagne à deux chambres
- 662—663 Bâtiment d'exploitation
- 664—667 Structure des soubassements et du plancher
Les fenêtres dans l'habitations — W. Weker
- 669-a, b, c, d, e, f, g, Exemples de fenêtres
Installations Radiotechniques
- 670—671 Antennes
Meubles pour enfants. P. M. Lubiński
- 672 Meubles Montessori
- 673 Commode système Montessori
- 674 Intérieur d'une école à Philadelphie
- 675—678 École pour enfants de deux à quatre ans à Philadelphie
Aménagement de logements
- 679—92 Divers meubles proj. arch. B. Brukalska, N. Jankowska.
Fleurs dans le logement
- 694—6 Fenêtres pour les fleurs
- 697 Maisonnets pour les fleurs
- Chronique**
des livres journal
Neue Wohnbauten F. Bruckman
- 668—715 Maisons à une famille construites par les architectes à eux mêmes.
Moderne Kyrken an Europa and Ameryka
- 716 L'église prof. arch. P. Tournon Paris
Baugilde B, D. A. Nr. 24
- 717—20 Une maison croissante proj. A: Klein

Dom Osiedle Mieszkanie

Miesięcznik pod redakcją: Józefa Jankowskiego i Teodora Toeplitza

Rok IV

Styczeń 1932

Nr. 1

NA POSTERUNKU

Miliony rąk ludzkich przestały pracować, składają się i wznoszą błagalnie zaciskają w pięść i grożą, rozkładają się bezradnie – pracować im nie dano.

Troska o pracę, troska o chleb powszedni stała się tak męczącą, że wszystkie inne troski zagłusza.

Nie potrzeba już mieszkać. – Coraz więcej osób szuka sublokatorów, coraz częściej rodziny przeprowadzają się z mieszkań większych do mniejszych, dzielą się zbyt szeroko zakrojonemi mieszkaniami.

Po okresie w którym nie budowano, bo nie ma za co, zbliża się okres w którym nie będzie się budować, bo nie ma dla kogo.

Leniwie naciągające mrozy, pozwalają na wykończenie niewielu zaczętych w r. 1931 budowli – o rozpoczęciu nowych, myślą tylko nieliczni, niepoczytalni optymiści, lub ci, także nieliczni, którzy w każdych okolicznościach i warunkach znajdą pieniądze lub kredyty.

Czy nie jest tedy zbędną donkiszoterją kontynuowanie w tym czwartym roku istnienia pisma poświęconego sprawie mieszkaniowej, sposobowi zamieszkania i budowy, zagadnieniu rozmieszczenia i planowania osiedli. Wydawać takie pismo w czasie, gdy sprawą mieszkaniową ani sfery miarodajne, ani zgnębiona bezrobociem ludność zająć się nie chce, gdy ludzie tembardziej są radzi, im gorzej mieszka, bo to mieszkanie gorsze mniej ich kosztuje, gdy o budowie nikt istotnie nie myśli, gdy miasta, którym brak na najniezbędniejsze codzienne wydatki – chleb w szpitalach, wypłatę pracownikom miejskim. o planach regulacyjnych śnić tylko mogą.

Pytanie, które każdy sobie zadać może, musiała sobie zadać i redakcji D.O.M., jednakże gdy je sobie zadała. – zdecydowała nie szukać na nie odpowiedzi, ale trwać na posterunku.

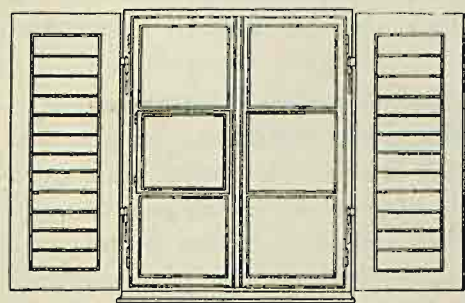
Rozpoczęliśmy w r. 1929 pracę naszą w przekonaniu, że w Polsce jest potrzebne pismo przeznaczone dla wszystkich, które by budziło zrozumienie dla całego zespołu zagadnień związanych ze sprawą mieszkaniową; o istnieniu wielu z nich nieraz nie wiedzano, inne zaś traktowano przeważnie jako zagadnienia ściśle fachowe, nie mogące interesować nikogo poza specjalistami.

Odzew jaki pismo nasze znalazło, odpowiedzi na ankietę, listy tych przyjaciół naszego pisma, którzy nam piszą: „z żalem rozstaję się z tym [wymienitem pismem, jedynie ciężkie warunki życiowe zmuszają mnie do tego“ (odmowa prenumeraty na r. 1932), umocniły nas w przekonaniu, że jesteśmy potrzebni: w ciągu kilku lat rzuciliśmy światło na wiele zagadnień, dotychczas w prasie ani fachowej ani codziennej nie poruszanych. – Jednakże to cośmy dotąd wśród wielu trudności zrobić mogli, jest ledwie słabym początkiem pracy, wymagającym pogłębienia i rozszerzenia.

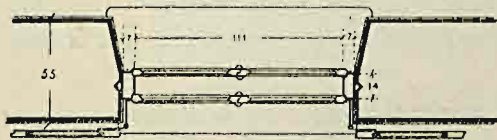
Świadomi braków tej pracy, poczuwamy się do obowiązku ich uzupełnienia. Nie wolno nam tego zaniechać póki istnieje najmniejsza choćby możliwość. Nie wolno choćby dlatego, że zmienione i zmieniające się warunki gospodarcze mogą na plan pierwszy wysunąć nowe zagadnienia, dotyczące zarówno sposobu planowania i budowania mieszkań jak i osiedli, zagadnienia, których oświetlenie uważamy za konieczne.

Stan depresji w którym się znajdujemy, może być długotrwałym, – wiemy o tem. Pełna sprzeczności sytuacja może jednak – nie chcemy przesądzać w jaki sposób i w jakim kierunku – niespodziewanie szybko znaleźć rozwiązanie i wtedy przed budownictwem mieszkaniowym staną na nowo jego ogromne zadania, które dzisiejsza czarna noc zastąpiła.

Dnia wyglądając, nje zejdziemy nocą z posterunku,



*okno 6-szybowe w chacie,
lufcik i okiennice.
(do art. „Tradycja w bu-
downictwie ludowym”)*



SZCZEGÓŁ OKNA



rys. 656



Tradycja w budownictwie ludowym

Bardzo ciekawy materiał dają nam przyczynki do racjonalizacji budownictwa wiejskiego, zebrane przez Redakcję „D.—O.—M.” w specjalnie temu zagadnieniu poświęconym numerze 4-tym z ub. r., z różnych stron oświetlające to zagadnienie.

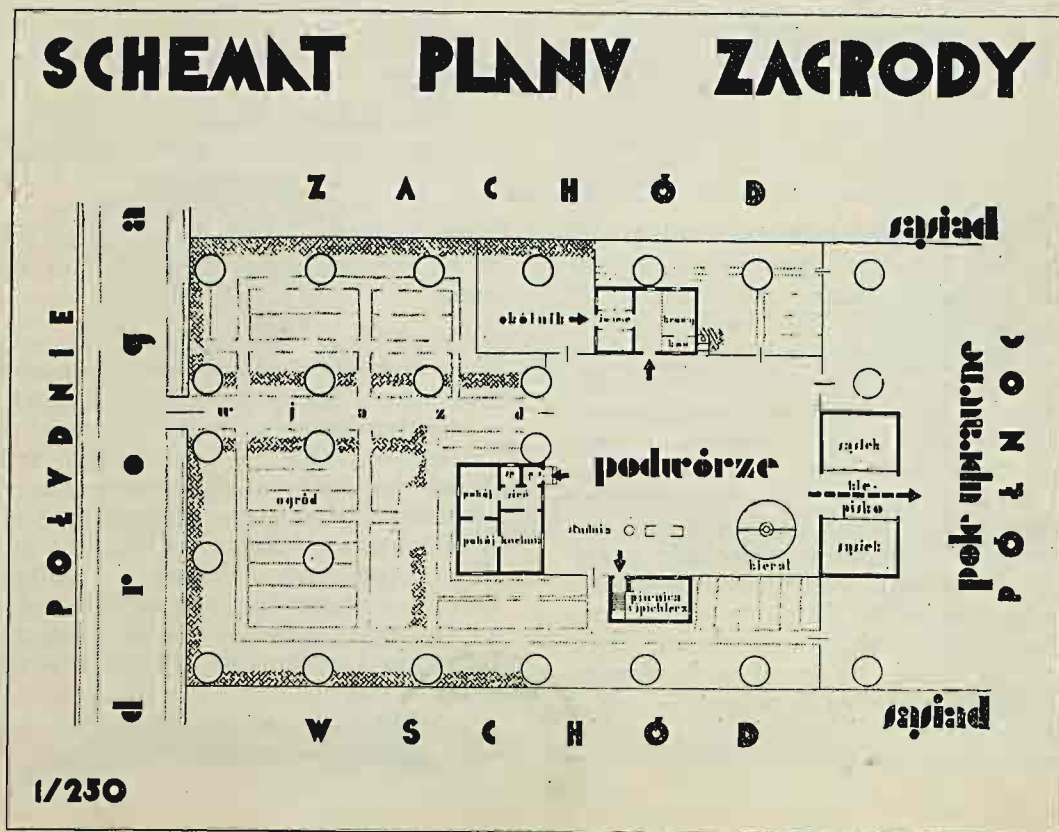
Jedno staje się faktem, że polskie budownictwo wiejskie najbliższego jutra będzie się zasadniczo i gruntownie różniło od budownictwa tradycyjnego, opiewanego rzewnymi superstylami przez romantyków architektury polskiej, którzy — zapatrzeni w przeszłość — nie liczą się z warunkami życia społecznego. Sentymentalne, budowane na zrąb polski chlewiki mieszkalne, niziutkie, z małymi szparkami okien, tradycyjnie wilgotne i brudne, pod niebotycznym 4-spadkowym dachem słomianym, tak uroczo harmonizujące ze łzawo-wierzbowym krajobrazem wsi polskiej, stają się — dzięki Bogu — białymi krukami. Do plenięcia tych malarskich motywów nędzy i niechlujstwa przyczynia się sa-

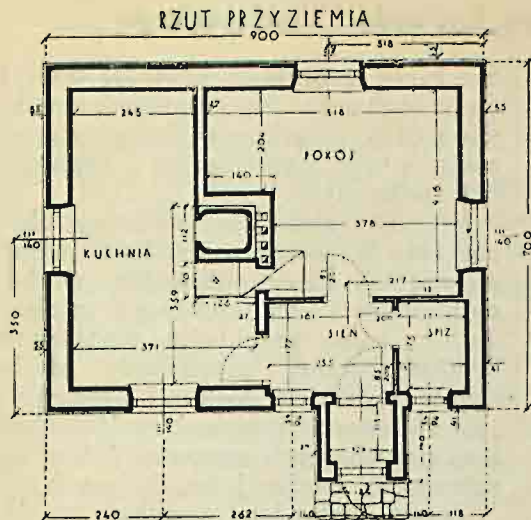
mo życie, a przytem przepisy policyjno-budowlane, oraz nieskordynowana wprawdzie dotychczas, lecz pożyteczna akcja władz, samorządów i organizacji społecznych.

Warunki materialne zmuszają chłopca, żeby budował oszczędnie, stosuje on więc (i słusznie) konstrukcje jaknajprostsze i jaknajekonomiczniejsze. Już to samo przekreśla skuteczność krótkowzrocznej propagandy niesłychanie wysokich dachów brogowych i naczółkowych, podcieni, rysiów, daszków przyźbowych, gzymsów i t. p. kosztownych tradycji budowlanych.

Prawo budowlane wymaga m. in., ażeby wysokość pomieszczeń mieszkalnych nie była mniejsza, niż 2,50 m., ażeby powierzchnia okien była równa conajmniej powierzchni podłogi w danym pomieszczeniu etc. Tradycyjne proporcje chałupki ulegają zatem dalszemu przekształceniu.

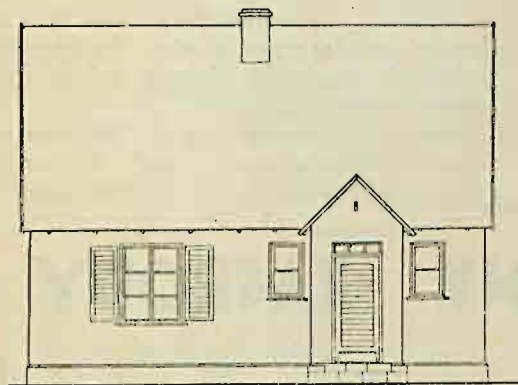
Rosnące uświadomienie kulturalne rolnika skłania go — pod wpływem celowej propagandy — do polepszenia





rys. 658

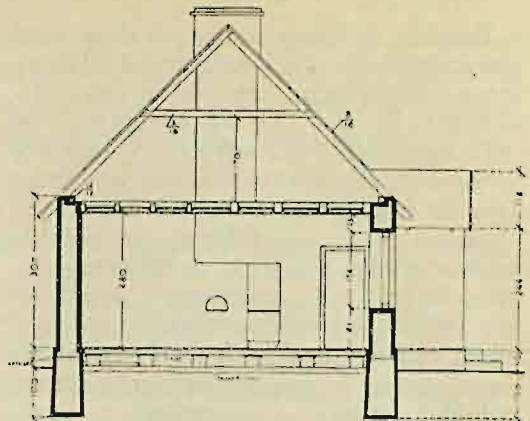
WIDOK GŁÓWNY



rys. 660

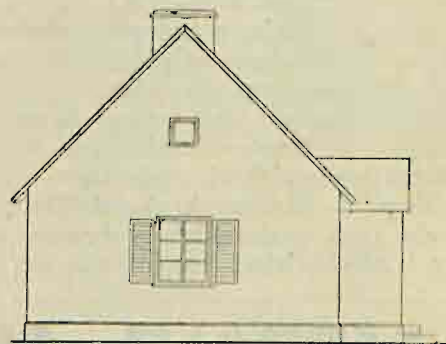
warunków bytowania tak mieszkańców, jak i żywego inwentarza, a przede wszystkim stanu zdrowotności i wygod życia. W chacie włościannin zaczyna zrywać z klasyczną ciemną i zimną sienią naprzestrzał, nieprzewietrzaną ciepłą spiżarnią-komorą, gdzie — obok mąki i słoniny — trzymał dawniej kożuchy, brudną bieliznę i... drób. W budynku inwentarskim zaczyna dawać okna, i to spore, daje wentryzniki kominkowe, brukuje przejścia i rowkami odpływowymi odprowadza gnojówkę do studzienki z kręgow betonowych, o szczelnem dnie. Stodołę buduje na trwałym fundamencie, lekką, pakowną i mocną — nie z kosztownych bali na wieniec, lecz jako szkielet ryglowo-sochowy, opie-

PRZEKRÓJ POPRZECZNY



rys. 659

WIDOK SZCZYTOWY II



rys. 661

Chata 2-izbowa. (Fundament — kamień. Ściany — cegła palona. Dach — dachówka palona lub czerwona cementowa).

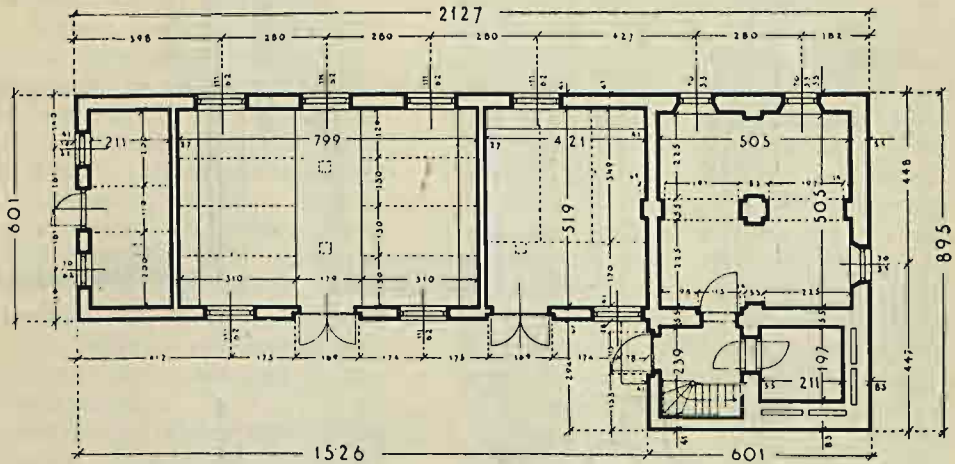
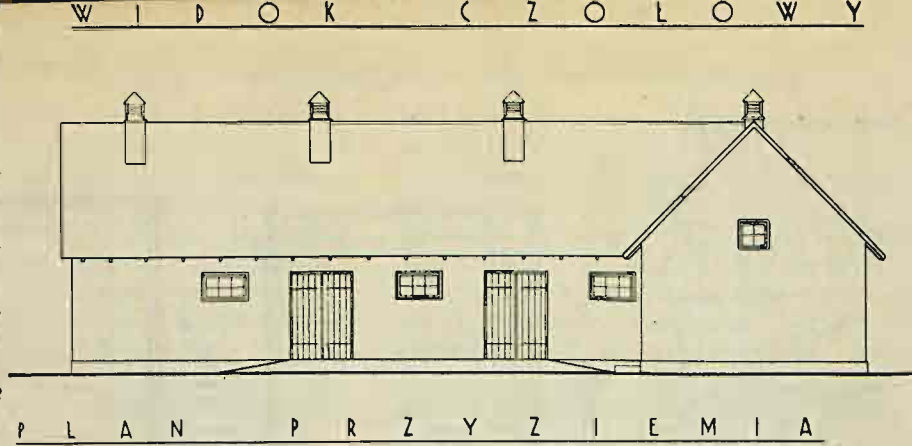
zony deskami; jej płaski dach zaś kryje wojłokiem bitumicznym, lub czarną papą.

Wogóle kwestja stosowania niespotykanych dawniej na wsi materiałów budowlanych, jak beton lub cegła palona — na fundamenty, cegła lub pustaki betonowe „Alfa“ — na ściany, oraz dachówka (palona albo czerwona cementowa), siwa papa bitumiczna, eternit i tektura smółceowa (kryćba stół) — na dachy, decyduje rozstrzygająco — w sumie z poprzednio wskazanymi czynnikami — o całkowitej, rewolucyjnej przemianie oblicza wsi polskiej.

Z tradycyji nie pozostają nawet szczątki.

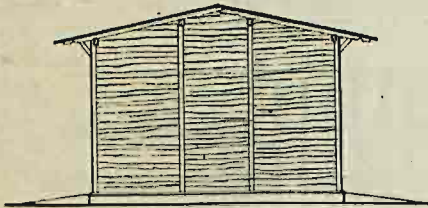
Stodół inwentarski (Fund. — Kamień. Ściany — cegła pal. Dach — dachówka pal. lub czerwona cementowa):
 Chlewnia (2 klatki na tuczniaki).
 Obora (8 stanowisk dla bydła rogatego).
 Stajnia (3 konie)
 Spichlerzyk, piwnica i lodownia pod spichlerzykiem).

rys. 662



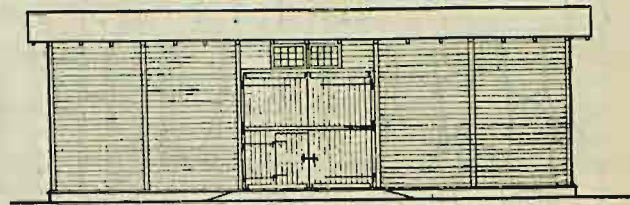
rys. 663

• chlewnia • obora na 8 krów • stajnia na 3 konie • piwn., lodownia, spichl.



WIDOK SZCZYTOWY

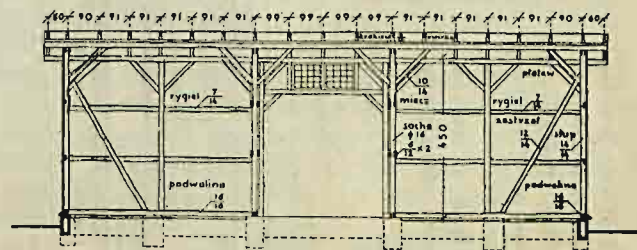
rys. 664



WIDOK CZOŁOWY

rys. 665

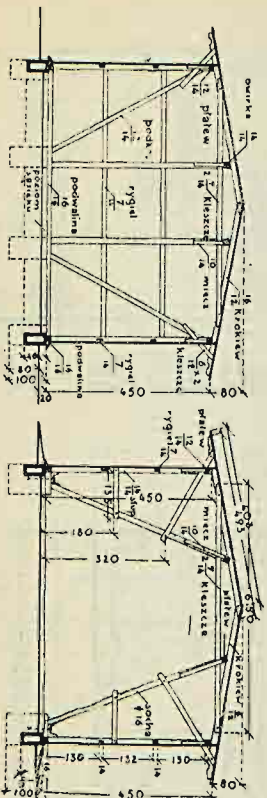
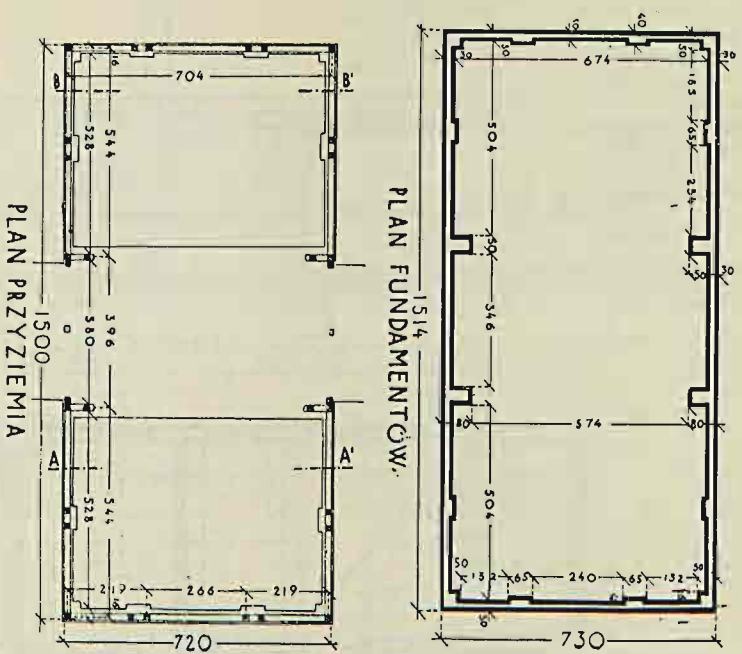
Stodola 2-sąsiekowa z 1-em klepiskiem. Fundament — Kamień. Jednolita konstrukcja ścian i dachu. Przesła wewnętrzne — Konstrukcja ryglowo-sochowa. Ściany szczytowe — konstrukcja ryglowo-słupowa. Opierczenie ścian poziome, deskami na zakłady. Spoiny pionowe, zabite listwami. Pokrycie dachu — wojłok bitumiczny, lub tektura smolowcowa.



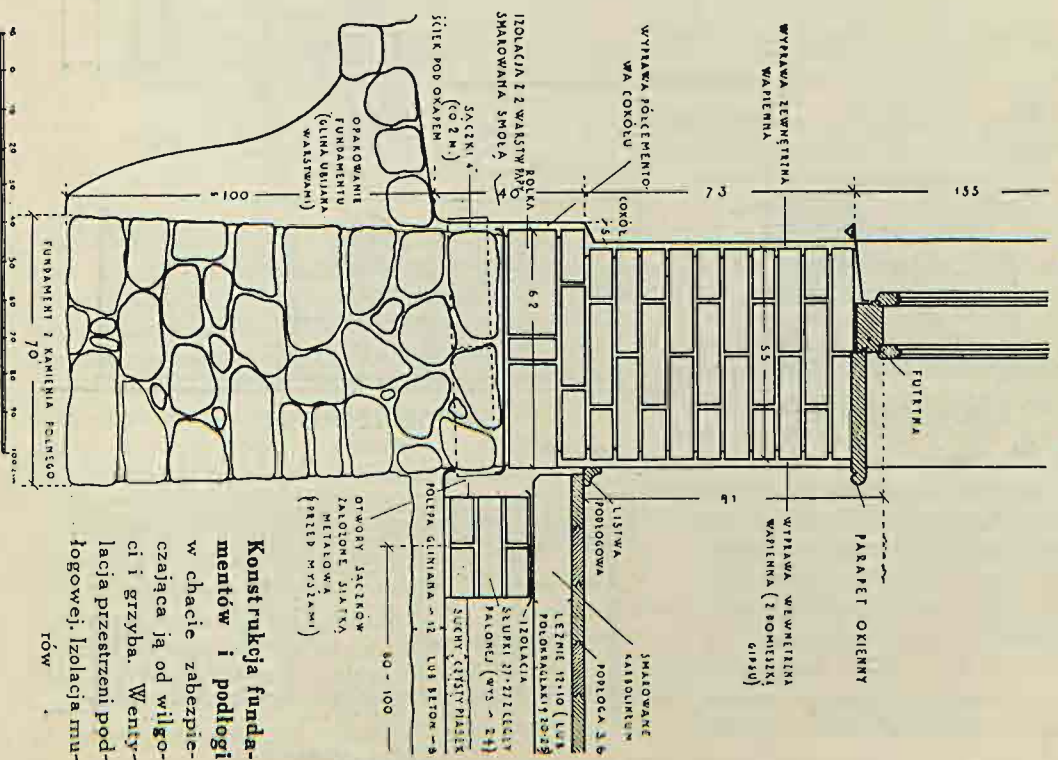
PRZEKRÓJ PODŁUŻNY

rys. 666

SZCZEGÓŁ
SPOSÓB IZOLOWANIA MURÓW I PODŁOGI (W DOMU MIESZKALNYM)
OD WILGOCI GRUNTOWEJ



rys. 667



Konstrukcja fundamentów i podłogi w chacie zabezpieczająca ją od wilgoci i grzyba. Wentylacja przestrzemi podłogowej. Izolacja mu-

TÓW

rys. 668

O otworach świetlnych w mieszkaniu

Bardzo wyraźne w budownictwie mieszkaniowym naszych czasów jest dążenie, aby dać dostęp do wnętrza mieszkania możliwie największej ilości światła, powietrza i słońca. Dążenie to znalazło wyraz nawet w przepisach budowlanych: do niedawna obowiązywał stosunek pow. okna do pow. pokoju 1:10, obecnie 1:5, lub 1:6.

„Styl“ dzisiejszej architektury, że zapożyczmy tego określenia, którego architekt znać nie powinien, od historyków sztuki, tworzy się pod hasłem: „więcej światła, słońca, powietrza“.

Otwory okienne, duże i szerokie — to jego cecha zasadnicza.

Jeżeli sięgniemy w dalszą przeszłość, to przekonamy się, że w dużych odstępach czasu to samo zjawisko miało miejsce: przejście od mieszkań bez otworów świetlnych, jaskiń, — do mieszkań oświetlonych; od okien najmniejszych z blonami, lub miką, do okien szklonych o wymiarach coraz to większych. W miarę postępów w fabrykacji szkła i obniżania jego ceny, budujemy domy o coraz to bogatszym oświetleniu.

Dziś konstrukcje szkieletowe, żelazo, żelazobeton, dają nam środki do nieograniczonego niemal powiększania otworów świetlnych: przy słupie cofniętym i konsolowym wysunięciu ściany zewnętrznej — nie stoi nic na przeszkodzie, aby cała ta ściana (zewnętrzna) od stropu do stropu była ze szkła. Od stosowania takich ścian — okien w budownictwie mieszkaniowym wstrzymuje nas już tylko niedostateczne rozwiązanie zagadnienia konstrukcji okien, względnie ścian szklanych, duży ich koszt, a wreszcie także większy wciąż jeszcze koszt konstrukcji szkieletowych, przynajmniej w wypadkach domów średniej wysokości. Wydaje mi się jednak rzeczą niemal pewną, że dalszy rozwój budownictwa w tym kierunku pójdzie. Bo jeżeli zrozumieliśmy, że w naszym klimacie chować się musimy od zimna, jeżeli nawet w zbyt rzadkie u nas słoneczne południa letnie szukać musimy ochłody w cieniu, to całkowicie niezrozumiałe i niesłuszne jest zaciemnianie mieszkań przez nieprzepuszczające światła ściany.

Jest to zasadniczo nielogiczne: po to

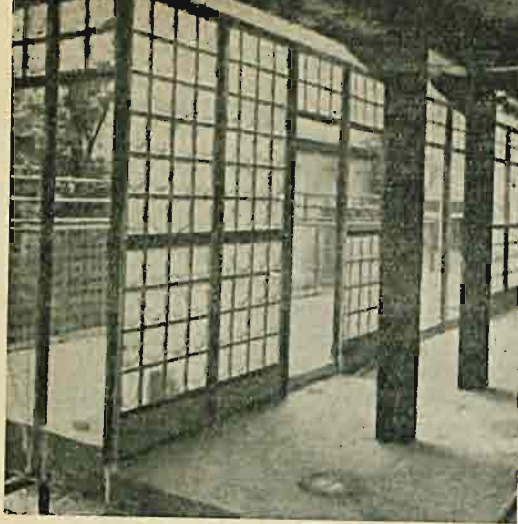
niej wyciąć otwory dla przepuszczenia światła.

Z Ameryki, Paryża i Berlina sygnalizują nam powstawanie domów o ścianach ze szkła (rys. a. dom lekarza w Paryżu, proj. arch. P. Chareau).

W domach przepuszczających światło i promienie słoneczne, bylibyśmy chronieni od zimna, ponieważ szkło jest doskonałym izolatorem; od nadmiernego nagrzewania przez promienie południowego słońca bronić nas będą firanki, lub żaluzje, lub może inne nieznanne nam dziś sposoby.

Możnaby zrobić zarzut, że nocne oświetlenie mieszkania o ścianach szklanych będzie nazbyt kosztowne, ponieważ ściany przepuszczałyby padające na nie światło, zamiast je odbijać, i dom taki byłby jak wielka lampa o kloszu ze szkła matowego. Dlaczego jednak nie mielibyśmy znaleźć na to rady choćby tak prostej jak kotary; a kto wie, czy przezroczysty materiał ścian nie będzie posiadał zdolności odbijania promieni padających od wewnątrz. Zresztą zanim rozpowszechnią się domy o ścianach przepuszczających światło, zerwiemy zapewne i z dotychczasowym tak niedoskonałym sposobem nadawania energii świetlnej za pomocą kabli. Wierzę że w przyszłości energia świetlna (z energią cieplną były już robione próby) będzie nadawana drogą fal i przyjmowana przez powierzchnie — odbiorniki sufitu i ścian pokoju; mieszkanie zalane będzie wielką ilością łagodnego światła bijącego od sufitu, ścian, lub przedmiotów. Rozbicie ścian na pola słabiej lub intensywniej reagujące na działanie fal świetlnych umożliwi racjonalne stosowanie jego siły; nadawanie światłu różnych kolorów przyczyni się do osiągnięcia efektów dziś nam nieznanych. Czy światło tą drogą otrzymane będzie równie drogim, jak prąd z elektrowni warszawskiej? miejmy nadzieję, że nie. Przypuszczam, że kosztowną raczej będzie instalacja — jak w radjotechnice; od ilości odbiorników zainstalowanych zależeć będzie ilość światła w mieszkaniu.

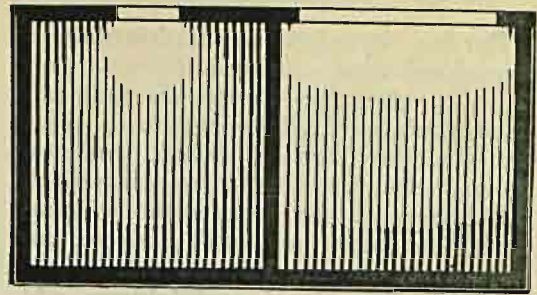
Wróćmy jednak do zagadnień bardziej realnych i aktualnych, mianowicie do kwestii umieszczenia otworów



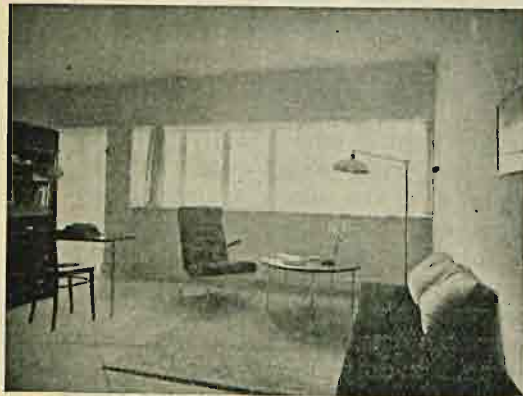
rys. a

Okno wyciągłe

Okno zwężone



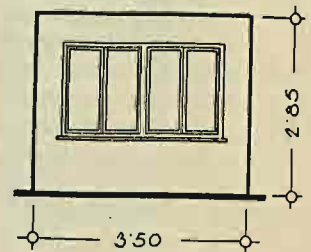
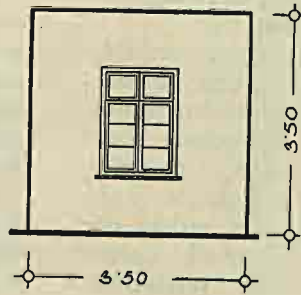
rys. b



rys. d

długości

dziś



5.00 m..... długość pokoju 5.00 m
17.50 m ² pow. „ 17.50 m ²
1.75 m ²/1:10/..... dawa „/1:5/..... 8.50 m ²
1.10 x 1.60 m..... wymiary „ 1.40 x 2.50 m

rys. c

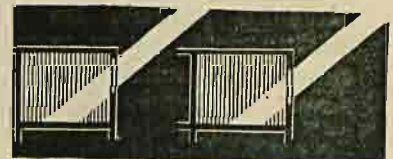


rys. f



tak a nie tak

rys. g



tak a nie tak

rację dzisiejszym. Zaczniemy od stwierdzenia, że naświetlenie pokoju gdy okno jest szerokie, a niskie, jest właściwsze niż, gdy okno jest wysokie i wąskie; podkreślam, że mowa tu o zwykłym mieszkalnym pokoju; do wielkich sal, lub pomieszczeń nie mieszkalnych, twierdzenie to może się nie stosować (rys. b).

Dziś przy tendencji zmniejszania wysokości mieszkań, a powiększania okien w stosunku do powierzchni pokoju jest rzeczą oczywistą, że ograniczenie wysokości okna zmusza do jego poszerzenia (rys. c). Wyniary, proporcje i umieszczenie okien w ścianie pokoju uzależnione być powinno: 1-o od wielkości, 2-o od przeznaczenia pokoju, a więc i ustawienia w nim mebli, których to przeznaczenie wymaga; 3-o od sytuacji w stosunku do stron świata.

O wymiarach minimalnych okien wspominaliśmy już wyżej; w przepisach budowlanych właściwsze byłoby uzależnienie ich od kubatury pomieszczeń, nie zaś od kwadratury. Natomiast wysokość parapetu, wysokość okna, jego szerokość, to wszystko ściśle zależy od wysokości, szerokości, głębokości i przeznaczenia pokoju, i od sposobu ustawienia w nim mebli.

Gdy więc uprzytomnimy sobie przeznaczenie danego pokoju i ustawimy w nim (na papierze) meble, będziemy mieli prawie wszystkie potrzebne nam dane, aby ustalić jakie powinno być okno i jak ma być umieszczone.

Inne więc będzie, jeżeli nie okno, to jego umieszczenie w gabinecie, stołowym, czy kuchni.

W pokoju wąskim a głębokim, okno mieścimy raczej wysoko, aby światło sięgało jaknajgłębiej. W pokoju równobocznym mieścimy normalnie okno szerokie, ewentualne drzwi balkonowe zrobimy wąskie i z boku; W pokoju szerokim a płytkim zrobimy okno możliwie szerokie, za to niższe, dość wysoko umieszczone, aby zyskać na ustawności; ewent. drzwi balkonowe umieścimy dowolnie zależnie od figury i przeznaczenia pokoju.

Pozostaje jeszcze jeden punkt: sytuacja pokoju w stosunku do stron świata. Musimy tak okno umieszczać, ażeby jaknajwięcej promieni słonecznych do pokoju wpuścić i przez możliwie najdłuższy czas. Dlatego w pokoju zwróconym ku wschodowi przesuwamy okno ku prawej ścianie bocznej pokoju (rys. f.): w pokoju zwróco-

nym ku zachodowi przesuwamy je ku lewej ścianie. W pokoju południowym okno wysoko pod stropem umieszczone wpuści promienie słoneczne najgłębiej do jego wnętrza (rys. g).

Oczywiście musimy uwzględnić wszystkie okoliczności razem wzięte, nie zapominając i o tem, że okno służy także do wyglądania na świat zewnętrzny, czemu przeszkadzałby zbyt wysoki parapet.

Na ostatku postaramy się dać odpowiedź na następujące pytanie: dlaczego w dzisiejszych czasach dążymy do okien, o możliwie małej ilości podziałów?

Ponieważ: 1-o dzielenie okna zapomocą szczeblin (szprosów) lub poprzeczek (kimfrów) zmniejsza wartość ich jako źródła światła, bo zmniejsza powierzchnię otworu przepuszczającego światło, co dla uzyskania tej samej ilości światła pociąga za sobą konieczność robienia większego otworu; a wiemy, że otwór okienny jest drogi — droższy, niż mur; zarazem niepotrzebnie powiększa się powierzchnię ochładzania.

2-o przewiewy, lub zacieki następują nie przez szybę, która jest nie przepuszczalna, lecz w miejscach styków ramy okiennej z futryną, lub ram okiennych z sobą, wobec tego im mniej jest styków, tem szczelniejsze i mniej przewiewne okno.

3-o. każda szczeblina a tem bardziej poprzeczka kosztuje: bo kosztuje większa ilość stolarszczyzny i okuć, poza tem malowanie, tak samo szklenie jest droższe (szyba wzrasta w cenie dopiero poczynając od 2 m²).

Systemów konstrukcji okien nie opisuję; wykraczałoby to poza ramy, które sobie zakreśliłem. Okna otwierane nazewnątrz, lub do wewnątrz, okna szwedzkie, okna przesuwane poziomo, lub pionowo — wszystkie znaczą etapy na drodze poszukiwań *okna najlepszego*. W każdym wypadku pamiętać musimy, że okno nie jest celem, lecz środkiem; celem zaś jest oświetlenie, nasłonecznienie pokoju, wyglądanie nazewnątrz a także przewietrzanie, tych zalet musimy wymagać od okna; w tym kierunku winny iść wymagania klientów w stosunku do architektów. Okno nie wtedy będzie piękne, gdy będzie miało taki, czy inny z góry określony rysunek, lecz wtedy, gdy w danych warunkach i w danej sytuacji najlepiej odnowie celowi

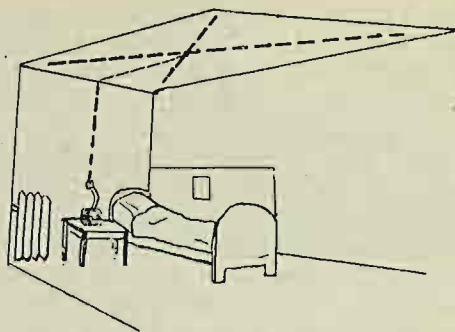
Instalacje Radjo

Najmilszy z wynalazków współczesnej doby, radjo, przestało już być własnością wtajemniczonych „radjotów“ i z wyżyn naukowych pracowni zeszło w szare codzienne życie, aby stanąć przy nas jako dobry przyjaciel. Znikły już aparaty-potworki najeżone mnóstwem „kręćków“, kontaktów i wtyczek, oplecione masą drutów, piskliwe i kapryśne, któremi władać umieli jedynie fachowcy. Rezultaty osiągnane na niedrogich nawet odbiornikach są teraz tak zachęcające, że liczba amatorów stale wzrasta. Radjo niesie nam wiedzę, zaznajamia z bieżącymi zdarzeniami, czaruje pięknem i dostarcza rozrywki, czasem jedynej na jaką można sobie pozwolić. Nic zatem dziwnego, że wszędzie się spotyka odbiorniki radjowe. W stolicy, w miasteczku, czy na głuchej wsi głośnik skupia wkoło siebie rodziny, jest nieodłącznym towarzyszem samotnych i chorych. Popularność i szybki rozwój radjofonji skłania, aby przy budowie domów uwzględnić również należyte, celowe i estetyczne wykonanie instalacji radjowej. W zamiarze moim leży wskazać sposoby prawidłowego umieszczenia anten, uziemienia oraz przedów dla większej ilości głośników czy słuchawek.

Jakość anteny i uziemienia odgrywa przy odbiorze audycji ogromną rolę. Od tych elementów zależy siła, zasięg i selektywność aparatu, niewłaściwie zaś wykonanie jest przyczyną wielu usterek często niesłusznie przypisywanych odbiornikom.

Dobra antena posiada trzy zalety: skuteczność, bezpieczeństwo i trwałość. Skuteczność anteny zależy od jej kształtu, wysokości, rozmiarów, kierunku, izolacji elektrycznej i otoczenia, w którym się znajduje.

Kształty anten są powszechnie znane. Na wyróżnienie zasługują antena zewnętrzna jednopromieniowa, antena



Antena pokojowa (ukryta i skuteczna)

rys. 670

cylindryczna, oraz wewnętrzna krzyżowa i taśmowa.

Wzorową anteną jest w naszych warunkach następująca: jednopromieniowa, 15 do 30 metrów długości, skierowana ku północnemu-zachodowi uziemowana na 8 izolatorach między dwoma masztami na wysokości 3 do 5 metrów ponad dachem równoległe do ziemi. Wykonana jest z najgrubszej linki fosforo-brązowej doskonale napiętej, nieprzebiega równoległe lub w pobliżu innych przewodów elektrycznych lub telefonicznych. Doprowadzenie od anteny do aparatu przylutowane przy jednym z końców, z drutu grubego dobrze izolowanego biegnie kryto w murze do jednego, dwu lub więcej pokoi danego mieszkania i jest w każdym zakończona specjalnym kontaktem radjowym. Należy się starać, aby było możliwie krótkie, oraz by unikać ostrych kątów i zbliżania się do przewodów innych instalacji. (światło, telefon, dzwonki). Jeżeli zachodzi potrzeba kilku anten na jednym budynku można umieścić na 4-ch masztach szereg podobnych anten równoległych przestrzegając, aby odległość między sąsiednimi wynosiła najmniej 150 cm., oraz aby długości linki (między izolatorami) cokolwiek się różniły między sobą. Izolacja powinna być przeprowadzona bardzo starannie. Gdy potrzebne są tylko dwie anteny, a warunki pozwalają, należy je umieścić do siebie pod kątem prostym, jedna nad drugą w dwumetrowym oddaleniu.

Bezpieczeństwo anteny polega na zapatrzeniu jej w samoczynny odgromnik gazowy (Philips) celem uchronienia instalacji przed wyladowaniami atmosferycznymi. Jeśli na budynku znajduje się piorunochron łączymy końcówkę jedną odgromnika z linią uziemiającą piorunochron, zaś drugą z odgałęzieniem doprowadzenia anteny. Każda antena winna mieć oddzielny odgromnik, zaś ich uziemienie może być wspólne lecz prowadzone linką miedzianą najmniej 16 mm. Wszystkie powyższe uwagi stosują się także do innych rodzajów anten zewnętrznych.

Jeżeli zachodzi wypadek, że ustawienie anteny zewnętrznej napotyka na trudności, można się posłużyć antenami zastępczymi, które różnią się nieco od dotychczas używanych anten pokojowych, tem, iż nie szpecą wnętrza i dają lepsze rezultaty. Z wielu odmian najwyższą skuteczność wykazuje antena krzyżowa i taśmowa.

Antenę krzyżową łatwo wykonać przy budowie domu. Umieszcza się ją ukrytą w suficie nad danym mieszkaniem. Jako przewodnik służy wtedy gruby kabel (25 mm) miedziany w gumowej izolacji. Dwa odcinki tego kabla około 10 m. długości układa się po przekątnej, pod kątem prostym do siebie w suficie, lub też lepiej pod posadzką wyższego piętra. Końce kabla należy zaizolować gumą, zaś w miejscu krzyżowania zlutować z sobą i linką doprowadzającą, poczem zaizolować. Doprowadzenie wykonane izolowanym drutem łączy się z kontaktem radjowym. Odgromnik zbyteczny.

Antenę krzyżową umieszcza się w części domu o najmniejszej ilości przewodów innych instalacji (gaz, woda, światło), nad każdym mieszkaniem piętrowym. Dla mieszkań parteryowych skuteczniejsza jest antena taśmowa.

Z tego samego kabla w gumowej izolacji umieszcza się dookoła domu po zewnętrznej stronie muru, pod wyprawą możliwie wysoko tyle odcinków po 15 metrów, ile chcemy mieć anten.

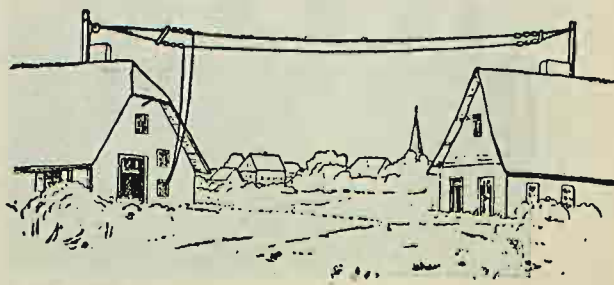
Dobrze izolowaną linką łączymy koniec odcinka (lutować) z kontaktem radjowym. Odgromnik zbyteczny.

Pozostają nam wskazówki co do wykonania uziemienia. Zasadą jest, aby dla każdej anteny mieć osobne uziemienie dla audycji, niezależnie dla odgromnika, które może być wspólny dla kilku anten. Uziemienie musi łączyć odbiornik z ziemią możliwie małym oporem. Używa się tu grubego drutu miedzianego bez izolacji, który z wspomnianego kontaktu radjowego prowadzi drogą krótką i bez zalamań ostrokatych do ziemi na głębokość 2 do 3 metrów, gdzie znajduje się przylutowana pewna powierzchnia metalowa. Jest to zazwyczaj blacha miedziana lub cynkowa, ewentualnie zwoje drutu lub siatka rozpostarta na przestrzeni kilku metrów kwadratowych.

W ten sposób w kontakcie radjowym w danym pokoju mamy antenę w górnym gniazdku, w dolnym zaś uziemienie. Przewody anteny i uziemienia powinny być prowadzone zdale od siebie. W pobliżu kontaktu radjowego może znajdować się kontakt wyjściowy do rozgałęźnika przewodów (łączonych równolegle) za pomocą których można przesłać audycje z odbiornika do głośników lub słuchawek w innych pokojach lub na zewnątrz domu (balkon). Przewody te winny być krótkie z małym oporem, dobrze izolowane między sobą i względem ziemi.

W odległości około 2 m. od kontaktu radjowego może być kontakt elektryczny dla zasilenia odbiornika nowoczesnego sieciowego bez baterji.

Przy tego rodzaju instalacji uzyskamy doskonałość audycji przy wkładzie minimum kosztów i starań i uwolnimy się od troski ustawicznej „czy radio znowu się nie popsulo?”

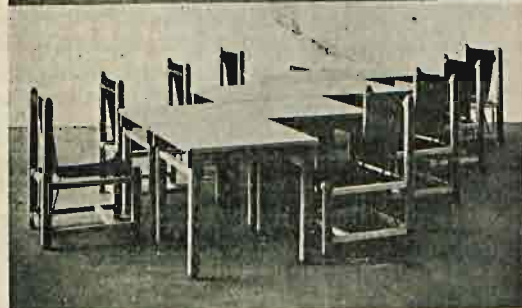
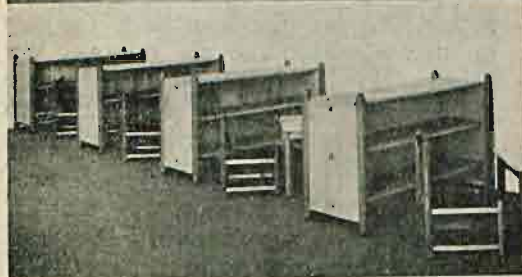
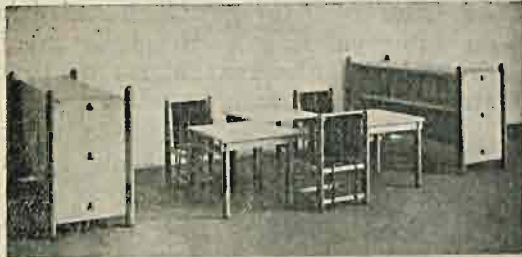


rys. 671

Dziecinne meble i dziecinna architektura

O tak zwanym pokoju dziecinnym przeciętnego mieszkania lepiej nie mówić wcale. Jest to temat bardziej, lub w najlepszym wypadku, równie smutny i beznadziejny jak ogólne zagadnienie mieszkaniowe.

Cierpimy wiele w złych, ponurych i niewygodnych lokalach kamienicy miejskiej, lecz znacznie większa krzywda dzieje się dzieciom.



rys. 672 Meble Montessori. Arch. Schwarz i Schnippert

W rozwoju dziecka, jego otoczenie jest równie ważne jak świeży pokarm.

Pożywny pokarm dostaje od matki zawsze, co się tyczy zaś jego pokoju i sprzętów, te otrzymują niestety tylko „male lordy“.

Dziecko biedniejszych rodziców, w najlepszym razie notabene, żyje ochłapami, szczątkami starych, na wyrzucenie przeznaczonych gratów, które gromadzi się w najmniej „reprezentacyjnym“ pokoju, przeważnie źle oświetlonym i ciasnym, który otrzymuje wdzięczny tytuł „pokoiku dziecięcego“.

W sierocińcach, szkołkach i szpitalach przeważnie nie jest lepiej. A żłobki i ochronki?

Dużo się mówi o rozwoju dziecka, jego zdrowiu, psychice i t. d., lecz nigdy i nic o architekturze dla dzieci, o dziecinnym wnętrzu. To kwestja najmniej ważna lub wogóle nieistotna.

Trochę inaczej na Zachodzie.

W Akwizgranie np. istnieje słynna szkoła prowadzona według metod pedagogicznych Montessori.

System wychowawczy M. Montessori polega na samokształceniu się dzieci przez osvajanie z całym dotykającym światem rzeczywistości. Czyny dziecka są traktowane równie poważnie jak ludzi dorosłych.

Metoda jest doskonała i realna, a materiał do studiów dostarcza życie samo.

Dzieci pracują, gotują i myją za pomocą przedmiotów codziennego użytku. Uczą się przytem wiele: zrozumiały staje się dla nich istota tworzywa, dźwięk, słowo i liczba. Jednym z owych materiałów do nauki w szkołce Montessori są również specjalne mebelki, projektowane przez arch. arch. Schwartz'a i Schwippert'a. Meble skonstruowano w imię zasad Montessori. Dziecko poznaje na swoim stolku drzewo i wszelkie jego możliwości jako tworzywa oraz jasną konstrukcję mebla. Potem przychodzi pojęcie powstawania sprzętów, ich formy, aby

wreszcie malec sam umiał sobie stworzyć przestrzeń, w której się obraca.

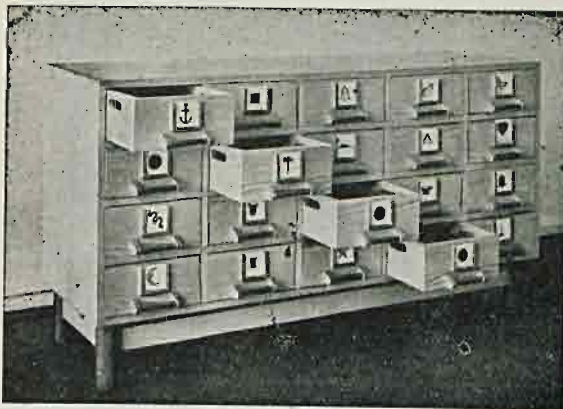
Drzewo pozostawiono w stanie surowym, żeby dzieci mogły je szorować, również pokrycia dają się zdejmować i prać. Przytem można uczyć dzieci cerowania. Drewniane elementy mebli łączone są w sposób niesłychanie prosty i łatwy do rozebrania, a następnie ponownego złożenia.

Lekkość sprzętów pozwala na ich przesuwanie przez jedno lub dwoje dzieci.

Wielka komoda na zabawki składa się z poszczególnych szuflad-pudełek. Każde dziecko wyjmuje swoją szufladę i zabiera ze sobą na miejsce zabawy lub pracy.

Inne ciekawe rozwiązanie mebli dzieciennych polega na tak zwanych „rosnących sprzętach“.

W poszukiwaniu dalszych, idealnych wprost przykładów już nietylko wnętrza, ale całego domu zbudowanego dla dzieci warto się zatrzymać nad dziełem arch. arch. Howe & Lescaze.



rys. 673 Schwarz i Schnippert komoda systemu Montessori

Szkola czy ochronka w Filadelfji przeznaczona jest wyłącznie dla dzieci od lat dwóch do czterech.

Wszystkie wymiary budynku, jeśli tylko było możliwem, zostały przystosowane do wielkości i potrzeb dziecka.

Wysokość drzwi w pokojach oraz stopnie i wzniesienia schodów całkowicie dopasowano do wielkości ludzi-ków.

W ten sposób dzieci mogą się oswojać ze światem i z otoczeniem, które dotychczas było im zupełnie obce, gdyż skrajane dla ludzi o większych wymiarach.

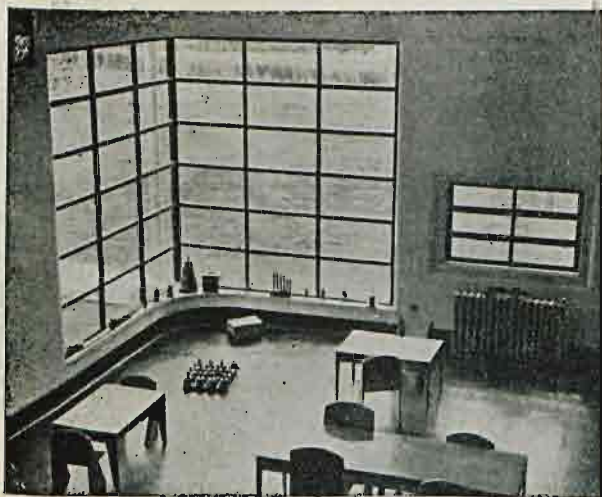
Szkółka w Filadelfji to jakby dom dla lalek z tą tylko różnicą, że zbudowany „na serjo“, w terenie.

Cały budynek składa się z dwóch klas połączonych ze sobą hallem.

Z hallu prowadzą wejścia do pokoju nauczyciela, kuchni i umywalni. Miejsce przed domem służy jako plac do zabawy w czasie niepogody. Jest on osłonięty od góry przez taras na który z dolnej części prowadzą schody.

Na tarasie odbywają się zabawy i kąpiel słoneczna w jasne, ciepłe dni wiosenne, kiedy trawa na gazonach jest jeszcze tak młoda, że nie można się na niej bawić, uganiać i wypoczywać.

Miejsce kąpieli słonecznych jest o-



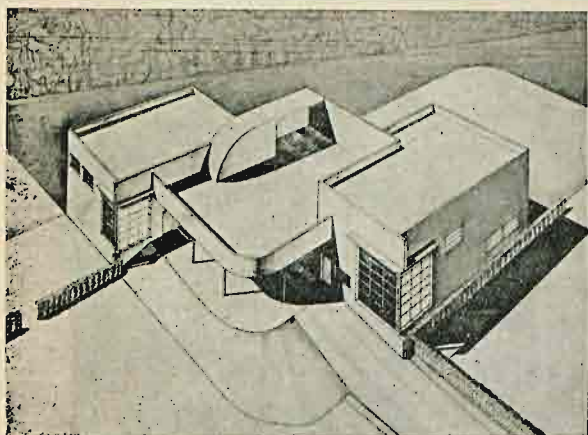
rys. 674 Wnętrze szkółki w Filadelfji

Konstrukcja tych mebli pozwala na ich rozszerzenie i powiększenie rozmiarów w zależności od wieku dziecka.

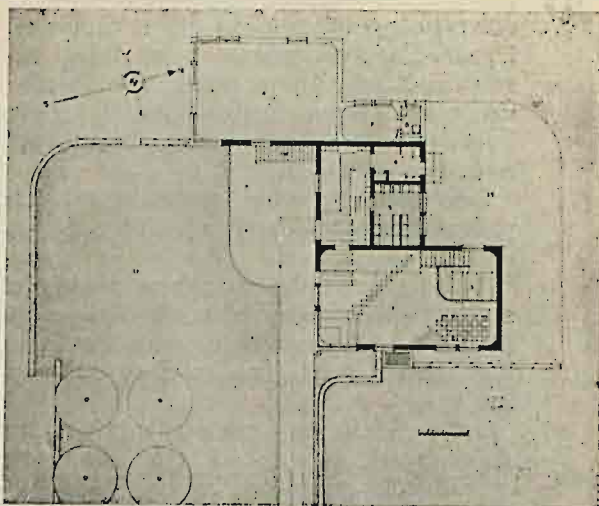
Stoły, krzesła i łóżeczka — wszystkie meble pokoju dzieciennego rosną razem z ich właścicielem.

Jeden komplet wystarcza na długie lata pozostając zawsze odpowiednich rozmiarów.

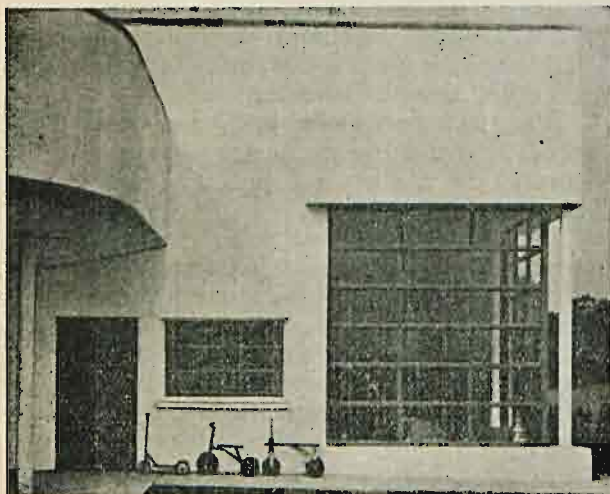
Malec nie gramoli się na wysoki fotel, który jest dla niego jakby „na wyrost“ ani starsze już dziecko nie gniecie się i nie wbija sobie kolana w brodę na niziutkim stołeczku.



rys. 675



rys. 676



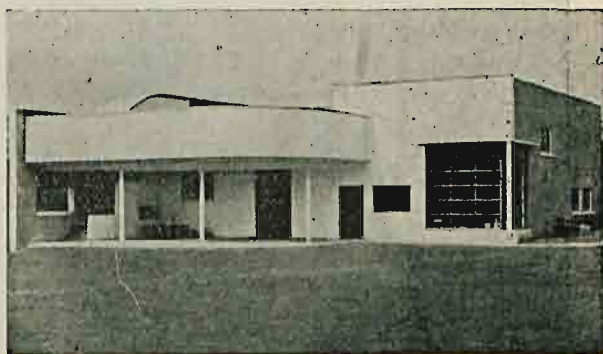
rys. 677

toczone z dwóch stron murami samego budynku, a z dwóch pozostałych dostatecznie wysoką balustradą, by dzieci czuły się zupełnie bezpieczne.

Kąt całkowicie osłonięty tworzy się pod dachem schodów od południo-zachodu.

Hall i klasy są wykładane płytami korkowymi w barwne desenie. W kącie każdej klasy jest specjalne podwyższenie z wejściem po kilku minjaturowych schodkach służące do niektórych gier ruchowych.

Cały ten „dom dla liliputów“ jest betonowy, zewnątrz i wewnątrz tynkowany.



rys. 678

Ściany południowo-wschodnia i północna są białe, ściana wschodnia natomiast utrzymana jest w kolorze niebieskim.

Przed domem trawniki i żywopłot z paroma kępami drzew i krzewów, z tyłu wolny teren na własne ogródki dla dzieci.

Tak przystosowanej do potrzeb dziecka architektury i wewnątrz nie posiada nawet słynne sanatorium dziecięce House of Health w Kalifornji, proj. arch. R. Neutra.

Jest to jakby pewien ideał w dziedzinie rozwiązań wewnątrz i architektury „dziecinnej“ do którego powinni dążyć rodzice, społeczeństwo i architekci.

O urządzeniu mieszkań

Meble

Szczupłe mieszkania, ograniczone środki materialne, konieczność racjonalnego zorganizowania gospodarstwa domowego, a równocześnie duże wymagania w kierunku higieny i komfortu, sprawiły, że kwestja urządzenia mieszkań, mająca doniedawna tak małe znaczenie, obecnie urosła do rozmiarów *zagadnienia społecznego*. Chcemy, żeby mieszkania przy małych rozmiarach były widne i przestronne, dobrze przewietrzane, praca domowa uproszczona: stąd meble muszą być

gładkie i dobrze pomyślane, pojemne, chociaż nieduże, sprawnie funkcjonujące i trwałe. Chcemy, żeby były niedrogie.

Obniżenie kosztów pojedynczego mebla w pewnych wypadkach można osiągnąć przez masową produkcję. Przeważnie jednak wpływ na cenę *urządzenia mieszkania* będzie miało nie potaniecie *poszczególnego mebla*, co łatwo prowadzi do tandety, ale racjonalizacja urządzenia, a więc dobór mebli. Niewielka ilość dobrze zaprojektowanych mebli zastąpi z powodzeniem te niezliczone dawne sprzęty, bezmyślnie i konwencjonalnie stłoczone w mieszkaniu.

Zadania architekta są różnorodne. Bywają umebłowania mieszkań wybudowanych z określonym programem, bywają częściej jeszcze pojedyncze meble, dające się pomieścić w każdym mieszkaniu.

Najwięcej miejsca w mieszkaniu zabiera szafa. Można ją wbudować. Szafa ścienna w odróżnieniu od przeważnej ilości szaf, wykonywanych na budowie, jest starannie wykończona, ma ściśle sprecyzowane przeznaczenie. Część środkowa służy do zawieszania ubrań, szuflada na szale, rękawiczki, trykotażę, dolna półka na obuwie, górna część na przedmioty rzadziej używane. Zewnątrz i wewnątrz fornierowana jesionem, posiada podwójne drzwi o wąskich skrzydlach, które nie przeszkadzają do otwarcia. Zamknięta, stanowi jedną gładką płaszczyznę sięgającą od podłogi do sufitu.



rys. 679
Poradnia „Dom i Ogród” proj. N. Jankowska

Szafa na ubrania zwykłego typu o wysokości i głębokości ściśle przystosowanych do rozmiaru ubrań, w starannem i eleganckiem wykonaniu. Wnętrze fornierowane mahoniem, zewnątrz zebrano, oparcie i chwyt z ciemnego orzecha.



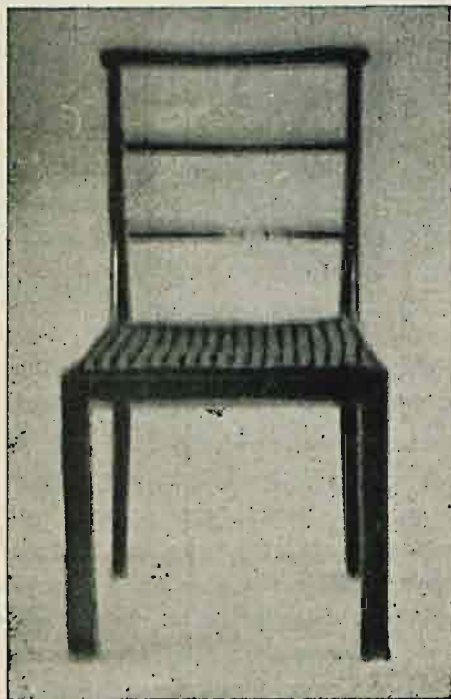
rys. 681

Poradnia „Dom i Ogród” proj. B. Brukalska

Uniwersalna szafa dla jednej osoby, mieści ubrania, bieliznę, drobiazgi i książki. Wykonana z jesionu, blat i sztorce półek bejcowane na kolor ciemno-zielony.

rys. 680 Poradnia „Dom i Ogród” proj. B. Brukalska

Przy projektowaniu krzeseł dąży się do uzyskania wygodnego mebla, mocnego i lekkiego jednocześnie



rys. 682

proj. N. Jankowska. Poradnia „Dom i Ogród”

Krzesło jesionowe, siedzenie z dychty, poduszka nakładana. Może być wyplatane, albo z poduszką wkładaną na ramie drewnianej lub z materacykiem na siatce sprężynowej.



rys. 683

Poradnia „Dom i Ogród” proj. B. Brukalska

Krzesło jesionowe, siedzenie i oparcie z giętej klejzonki, pokryte linoleum.



rys. 684

Poradnia „Dom i Ogród“
proj. B. Brukalska

Biurko jesionowe blat pokryty na całej powierzchni zamsem zielonym. Forma blatu wraz z wysuwaną z lewej strony deseczką otacza pracującego z trzech stron, co jest korzystne do rozłożenia papierów. Cargi cofnięte wgłąb nie przeszkadzają swobodzie ruchów i są niewidoczne.



rys. 685

„Poradnia „Dom i Ogród“
proj. B. Brukalska

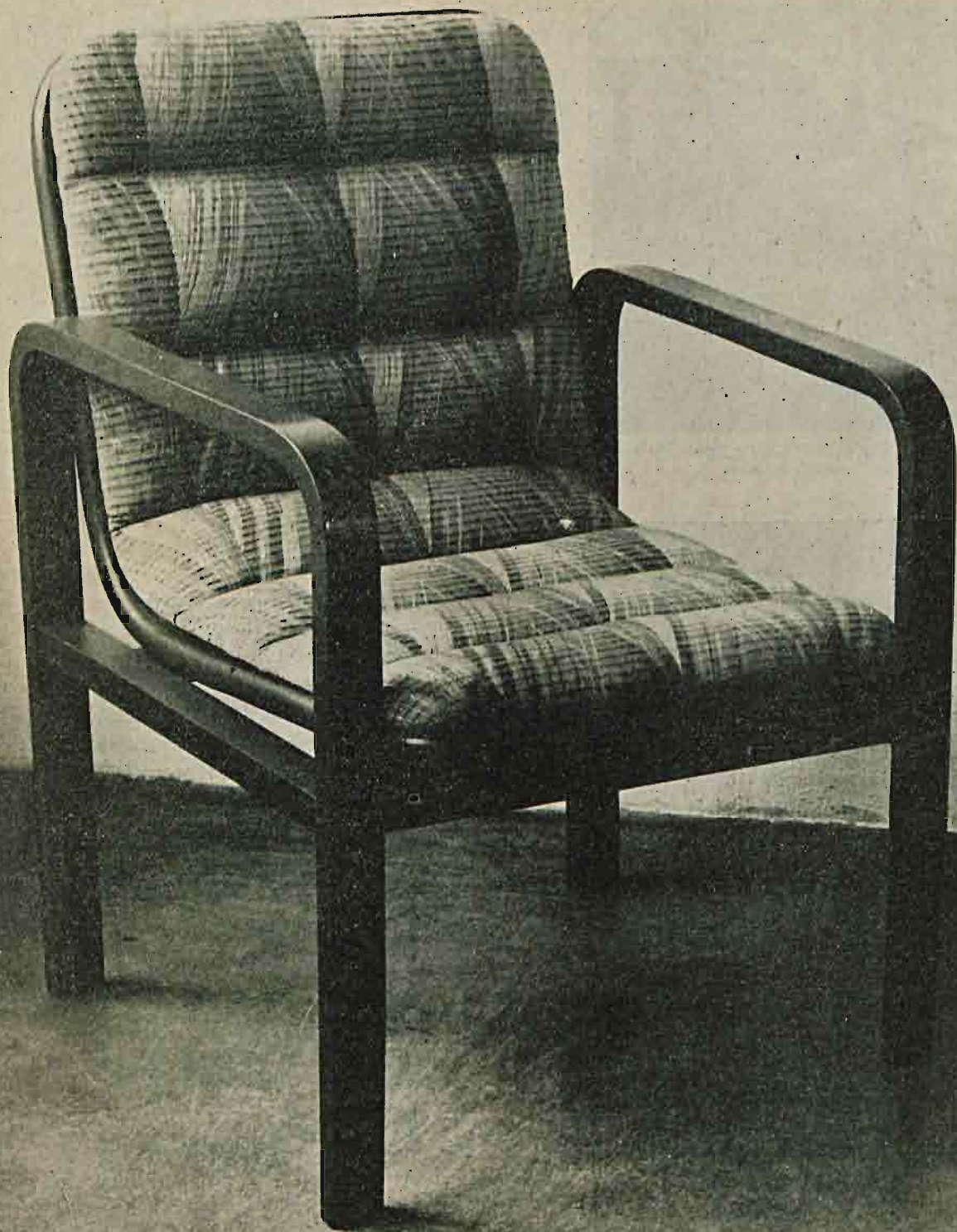
Mebel kuchenny w pokoju stanowiącym całkowite mieszkanie. Szafki, półki i szufladki mieszczą naczynia i zapasy, blat wyższy służy do pracy w pozycji stojącej. Przy części niższej siedzi się, na każdym poziomie stawia się maszynkę gazową lub spirytusową. Szyba chroni od pryskania przy gotowaniu i zmywaniu. Całość lakierowana na biało, uchwyty czarne, blaty pokryte linoleum, co okazało się niezbyt praktycznym gdyż linoleum plami się od kwasów i ługów.



rys. 686

Proradnia „Dom i Ogród“
proj. N. Jankowska

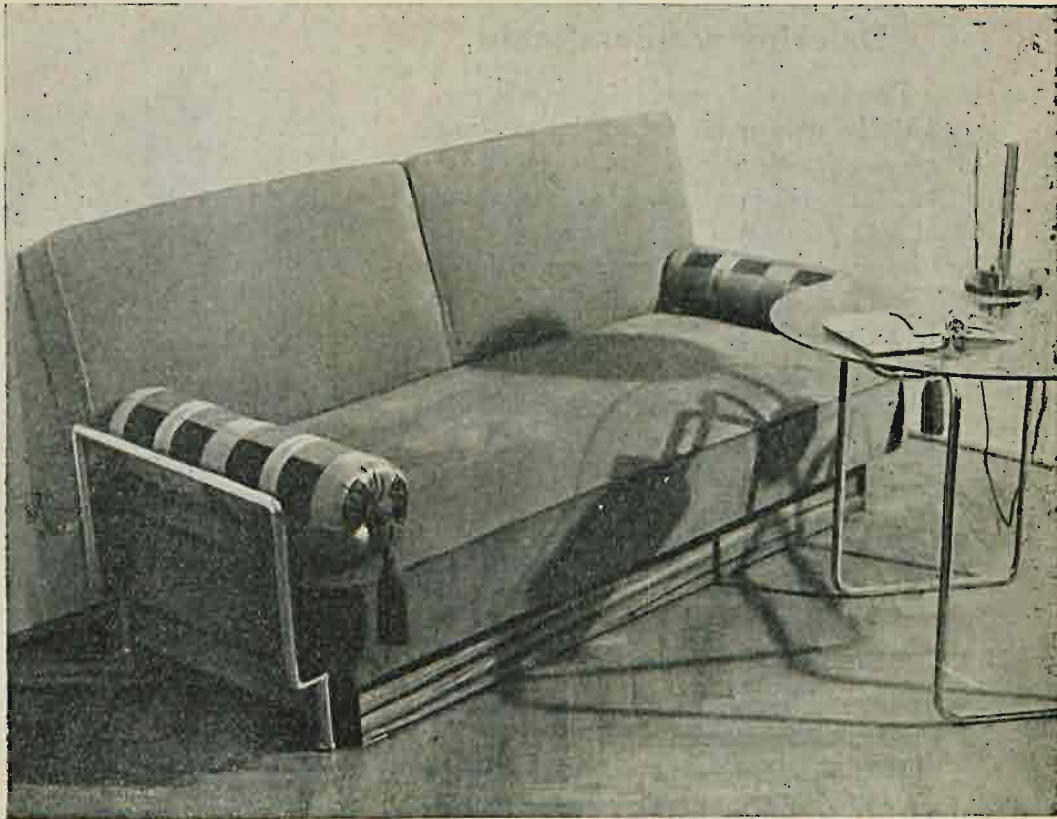
Fotel do pracy, lekki, z giętego drzewa. siedzenie i oparcie z jednej sztuki, podpięra ciało ludzkie w siedzącej pozycji. Poduszka materacowa, nałożona. Może być z buku, jesionu, lakierowany lub politurowany.



Poładnia „Dom i Ogród” proj. N. Jankowska

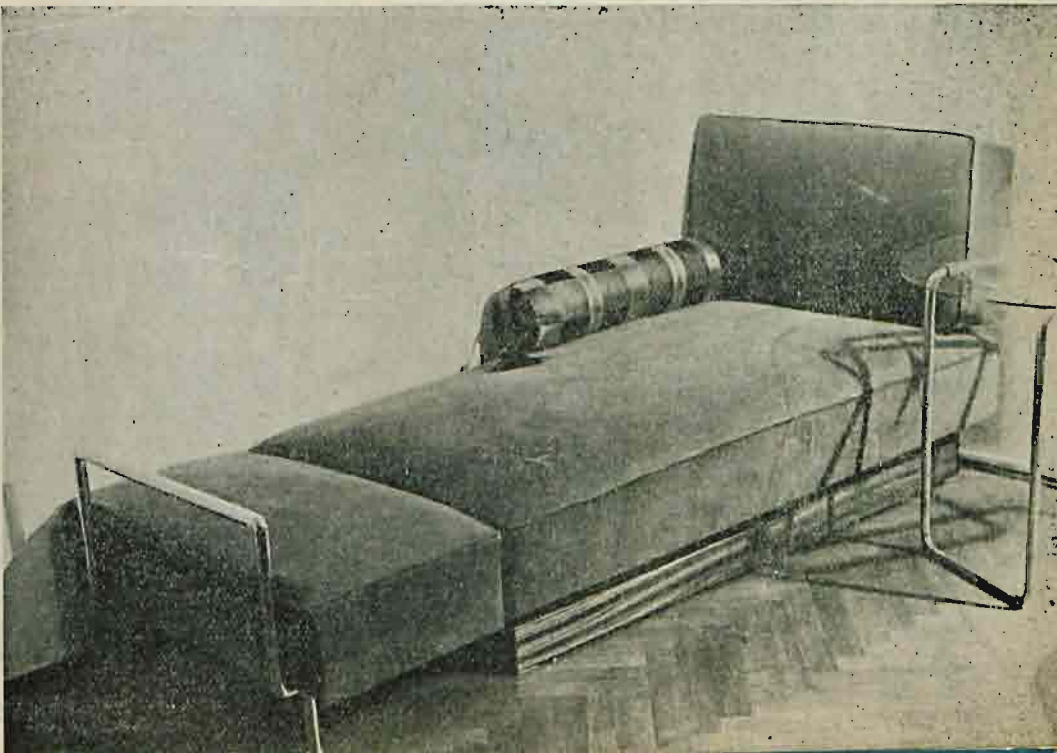
Dzisiaj architekt usiłuje stworzyć typ mebla, który przez możliwość spełniania różnych funkcji ułatwia jako tako życie w szczupłym mieszkaniu. Jest to zło konieczne.

Niewielkich wymiarów kanapka (całkowita długość 1.50 m.) jest meblem który w żadnym mieszkaniu nie będzie zawadzał. „Poradnia Dom i Ogród” proj. B. Brukalska.



rys. 688 foto „Iso“

Po rozłożeniu staje się wygodnym łóżkiem o normalnych wymiarach. Skrzynia dolna przeznaczona na pościel fornierowana drzewem zebrano; pokrycie zamsem popielatym, miękkie wałki z srebrno zielonej lamy, części metalowe niklowane. Chwasty z zielonej wełny



Dziecko w mieszkaniu

Przestronność, czystość, powietrze i światło nabierają szczególnego znaczenia, jeżeli w mieszkaniu jest dziecko. Musi mieć ono swobodę ruchu, musi móc przebywać w całym mieszkaniu, nie przeszkadzając dorosłym. W tym wypadku urządzenie mieszkania wymaga specjalnej pieczołowitości. Sprzęty nie mogą zabierać za dużo miejsca, tłumić światła, tamować dopływu świeżego powietrza.

Nie mogą być zbiornikami kurzu. Sprzęty dziecinnie muszą być przystosowane do wzrostu, a więc *rosnące* lub wypożyczane (odpowiednio do wzrostu i wieku dziecka zmieniane).

Niektóre tylko zabawki (w dobrym stanie) powinny się mieścić w pokoju. Na rupiecie, w które szybko przeistaczają się zabawki, powinna być skrzynka lub koszyk na kółkach, które dziecko przewozi sobie na czas zabawy.

Siedzenie na klockach, które służą jednocześnie do zabawy, lub na drabinie, która dla dzieci jest doskonałym przyrządem gimnastycznym, a może się przydać w gospodarstwie.

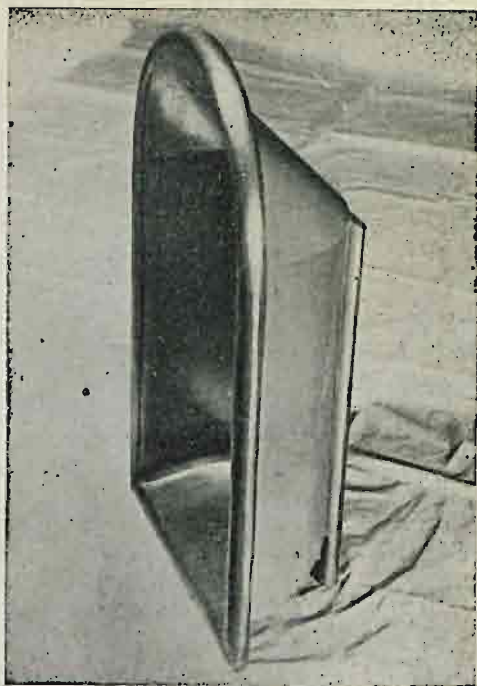


foto „Iso“

rys. 690

Poradnia „Dom i Ogród” proj. B. Brukalska
Płytko wanienka dla dziecka w wieku do 6 miesięcy w formie niecki. 12—15 l. wody wystarczy na kąpiel w tej wanience, gdy tymczasem w najmniejszych wannach wysokich trzeba co najmniej 25 l. wody. Dzięki płozom, stanowiącym jednocześnie nóżki wanny, można ją ustawić w pozycji pionowej. Ustawiona tak pod ścianą wanienka nie przeszkadza i mniej się kurzy. Wannata jest przeznaczona do wypożyczalni mebli dla dzieci R. T. P. D. (Robocznice Tow. Przyjaciół Dzieci).





Poradnia „Dom i Ogród”
proj. N. Jan-
kowska

rys. 692

Komódka dziecięca na wysokich nóżkach, które ułatwiają sprzątanie, zachowując równocześnie przestrzoność pokoju. Lakierowana na kolor czerwony i żółty. Szuflady na ubranie, bieliznę, otwarta półka na zabawki wzgl. książki



rys. 693. Dziecięce tozeczku w duńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Sølgården” w Kopenhadze. (Z rocznika 1931 Dańskiego Związku dla spraw mieszkaniowych).

Kwiaty w mieszkaniu

Kwiaty w mieszkaniu są czemś więcej niż uzupełnieniem mebli. To „współlokatorzy”, z którymi się żyje, to wyraz naszych tęsknot do natury i jej piękna. Jaką radością napelnia nas rozkwitły kwiat albo rozwijający się nowy liść. Odpoczynkiem po pracy jest soczysta zielen szparagów, barwność kwiatów azalii czy ulanki.

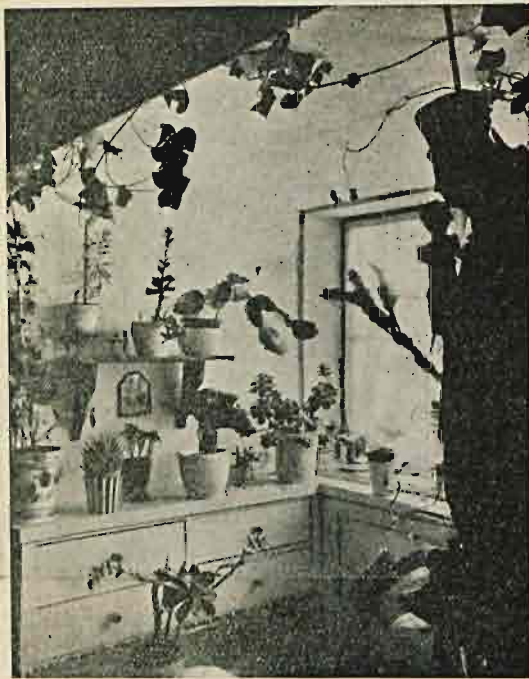
Nie zawsze jednak bywa dobrze z kwiatami w małym mieszkaniu, u ludzi, którzy są pochłonięci pracą dnia codziennego. Martwią uschłe badyle, żółknąca palma, przeszkadza olbrzymi fikus choć ładny i od małego chowany, gniewa woda, która ze spodeczka kaktusa ścieka na rozłożone na biurku książki. Jednym słowem, trudno jest z temi zielonemi przyjaciółmi współżyć na ciasnym terenie — wymaga to pewnych przystosowań, wzajemnych ustępstw i poświęceń, drobnych kompromisów, nieuniknionych wobec każdej żywej istoty. Ponieważ chcemy



rys. 694

mieć kwiaty w mieszkaniu, musimy warunki ułożyć tak, żeby spełnić ich wymagania i nie stracić nic ze swej wygody i swobody.

Rośliny, jak ludzie potrzebują powietrza, światła — ale nie wolno



rys. 695



rys. 696

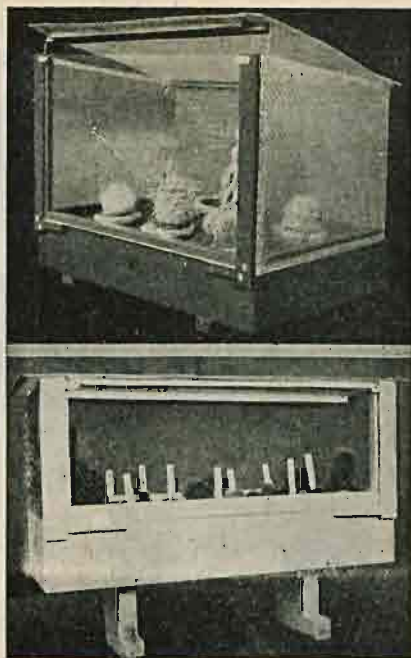
krzywdzić człowieka — gospodarza mieszkania, zastawiając okna tak, że w mieszkaniu jest ciemno. Tylko tyle kwiatów na ile starczy swobodnie miejsca, oto pierwsza zasada. W naszych zajęciach i rozrywkach kwiaty nie powinny nam przeszkadzać, trzeba im wydzielić w mieszkaniu miejsce, rozgraniczyć świat ludzi i kwiatów. Nie jednemu czytelnikowi wyda się to przesadą, niejeden powie, że chce mieć swoje kaktusy czy palmy wszędzie po trochu, żeby się nimi zawsze cieszyć i mieć je możliwie na oku. Nie leży to jednak w interesie stron obu: kwiat na biurku czy stole nie ma takich warunków jakie mu są konieczne, człowiek jest nim zawsze trochę skrepowany. Czyż nie lepiej od czasu do czasu, kiedy kaktus zakwitnie, albo jest wyjątkowo ładny w szacie nowych kolców, postawić go na honorowym miejscu na czas jakiś, urządzić małe domowe święto, po którym i „jubilat“ i człowiek wracają do swoich spraw i na swoje miejsca.

Idealem takiego miejsca dla kwiatów jest mała szklarenka przy mieszkaniu — pokój kwiatów, gdzie mają zapewnione: dostateczną ilość światła, odpowiednią temperaturę i wilgoć powietrza. Jest to jednak dla większości ludzi dzisiaj idealnie nieosiągalny. W niewielkie, ale spełniającem wszelkie wymagania kulturalne mieszkaniu, szklarenkę taką powinno zastąpić specjalne okno na kwiaty, jasne, z dużym parapetem, nie otwierane, bo rośliny nie lubią nagłych zmian temperatury i przeciągów. Omal obojętne jest, czy będzie to okno południowe, zachodnie, czy wschodnie — byle nie północne i nie ciemne. Naturalnie łatwiej sobie poradzić jeżeli światła i słońca jest za dużo niż jak za mało, ale zawsze można sobie dobrać odpowiednie rośliny. Przesadą jest rozpowszechnione pojęcie, że grzejnik pod oknem jest szkodliwy dla kwiatów, przeciwnie ciepło, z dołu jest korzystne, o ile ogrzewanie nie wysusza zbyt mieszkania, co i dla ludzi jest przykre. Okno dla kwiatów nie powinno być oklejane na zi-

mę, bo przez szpary dostaje się świeże powietrze i nieco wilgoci, nieszkodliwej dla nas, a bardzo pożądanej dla roślin. Im szerszy parapet okna tym więcej miejsca dla kwiatów, miłośnicy zapaleni mogą je ustawiać dwoma rzędami (mniejsze na przodzie), albo stawiać pałeczki na oknie. Bardzo dobry jest parapet obity blachą lub przykryty szkłem, pozwala to na pryskanie kwiatów nie ruszając ich z miejsca.

O ile w mieszkaniu niema okna, które nie jest otwierane dla wietrzenia, albo parapet jest zbyt wąski, w ostateczności stawiamy żardinierkę i w niej umieszczamy kwiaty. Mówię „w ostateczności“, gdyż jest to zawsze kłopotliwe dla człowieka, zabiera miejsce, którego niema zbyt wiele, nie mówiąc już o tem, że mebel taki rzadko bywa ładny. Lepiej jeżeli można postawić dwie, trzy doniczki na oknie i zdejmować je na czas wietrzenia. Istnieją też małe szklane domki na kwiaty, które się stawia na oknie lub na stole w jasnym miejscu. To jest już miejsce dla kwiatów sprowadzone do minimum, ale te z nich, które się w niewielkiej przestrzeni dadzą hodować, będą miały warunki prawie tak idealne jak w szklarence przy mieszkaniu.

Mówiłam dotąd ciągle o wymaganiach kwiatów wobec nas, jakie są wymagania człowieka wobec kwiatów, a raczej jakie powinny być, bo stawiamy je bardzo rzadko, co jest przyczyną różnych niepowodzeń. Mamy takie mnóstwo roślin pokojowych do rozporządzenia, że powinniśmy dużą uwagę zwrócić wybierając, aby znaleźć właśnie najodpowiedniejsze do danych warunków. Pierwszą zasadniczą rzeczą jest wielkość — nie powinniśmy hodować roślin zbyt dużych, zbyt szybko rosnących, które po pewnym czasie są za trudne do umieszczenia. Nawet najpiękniejsza roślina, nie sprawi radości swym widokiem stłoczona w ciasnym kącie, gdzie szybko zmarnieje. Nie można być niewolnikiem swych ulubieńców i znosić w mieszkaniu za duże, choć bardzo lubiane rośliny. Drugim



rys. 682

wymaganiem, jakie stawiamy roślinom pokojowym jest, żeby były zawsze ładne, spełniając swoje dekoracyjne zadanie.

To też, kto ma tylko jedno zawsze widoczne okno, a nie rozporządza widną chłodną spiżarnią czy sionką, nie może hodować kwiatów wymagających okresu spoczynku. Pelargonje bardzo ładnie kwitną w lecie, w zimie jednak wyglądają smutnie, hortensje cyklameny, amarylisy, wymagają zupełnego zasuszenia, nie można więc w tym czasie traktować ich jako ozdoby. Im więcej miejsca tem większa różnorodność w doborze roślin, które z kolei muszą się stosować do warunków oświetlenia, temperatury mieszkania, no i do upodobań oraz ilości czasu człowieka.

Trudno jest wymieniać wszystkie możliwe przykłady, jeżelibyśmy chcieli jednak ustawić w szereg kwiaty od najmniej do najbardziej wymagających, na pierwszym miejscu stanęłyby kaktusy i tłustosze, na ostatnim paprocie i palmy.

KRONIKA

Z książek i pism

Architekci dla siebie

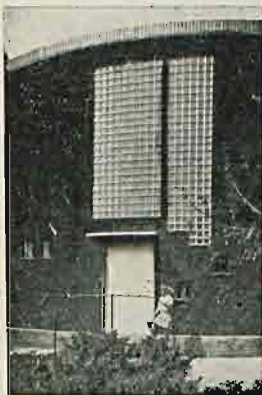


rys. 698

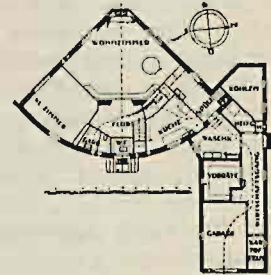
Br. Taut
Dahlewitz



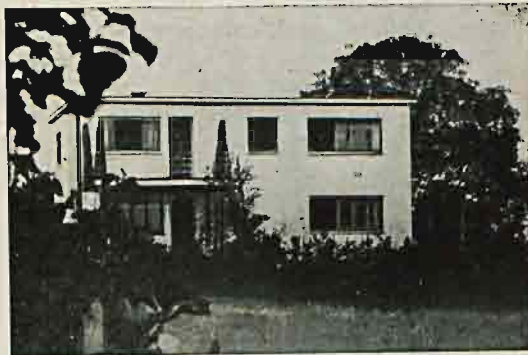
rys. 699



rys. 700



rys. 701



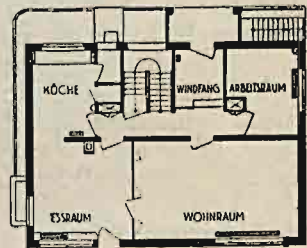
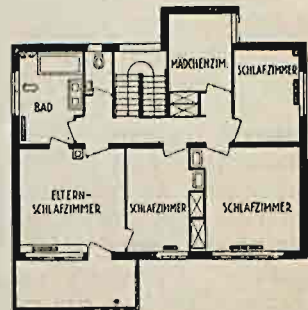
rys. 702

Neue Wohnbauten, Monachium F. Bruckman
A. G. Cena Mk. 5 50

Przekrój przez współczesną architekturę Niemiec. Dobrze wydana książka, zawiera 180 widoków i 80 planów domów jednorodzinnych wybranych przez Hansa Ecksteina.

Są to przeważnie domy przeznaczone dla zamożniejszej inteligencji i zapoznanie się z książką przedstawia niewątpliwą wartość,

Adolf Sehneck
Stuttgart

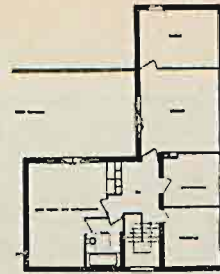


rys. 703



rys. 704

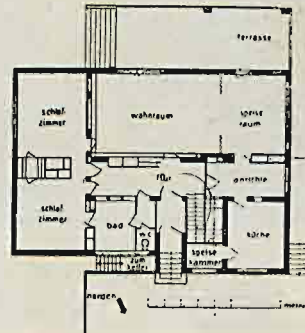
Walter
Gropius
Berlin



rys. 705.

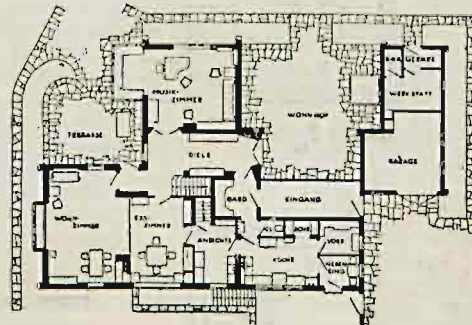


rys. 706.



zarówno dla tych, których interesuje „prze-
krój” współczesnego budownictwa mieszka-
niowego Niemiec jak i dla tych, którzy szu-
kać w nim zechcą pomysłów i wzorów dla
własnego domu.

Książka zawiera prace architektów, róż-
nych kierunków. Dla naszych czytelników
cytujemy z książek prace Br. Tauta, A.
Schnecka, Waltera Gropiusa, M. Elsässera, T.
Effenbergera i B. Maya, które łączy jedna
wspólna cecha: są to wszystkie domy wybu-
dowane przez architektów *dla siebie*. Nie skre-
powani życzeniami klienta mogli ci architekci

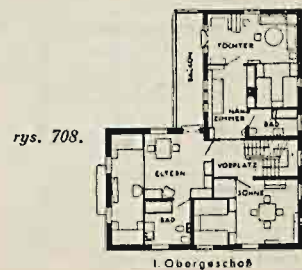


rys. 707.



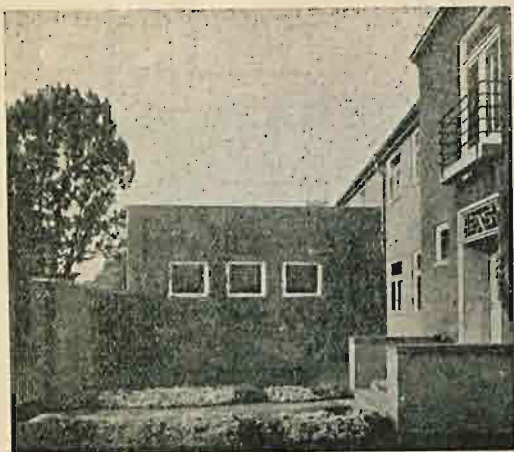
rys. 109.

M. Elsässer
Frankfurta a/M.



rys. 708.

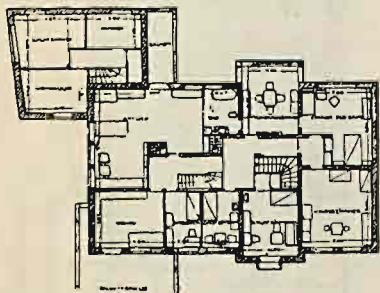
I. Obergeschoß



rys. 710.

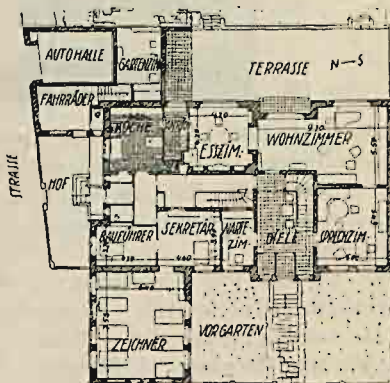


rys. 711.



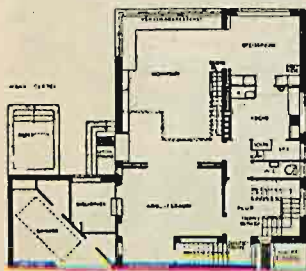
rys. 712.

T. Effenberger
Wrocław

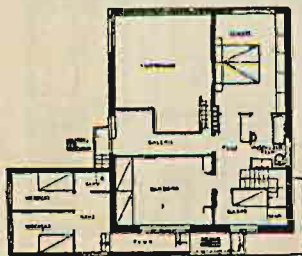


rys. 713

urzeczywistnić w pełni wszystkie swoje pomysły i zamierzenia. Nadaje to realizacjom szczególną uwagę. t.



rys. 714.



rys. 715

L. May Frankfurt

**Moderne Kerken an Europa and Amerika. Wyd. Kosmos. 1931
Amsterdam Cena. Fl. 17.50**

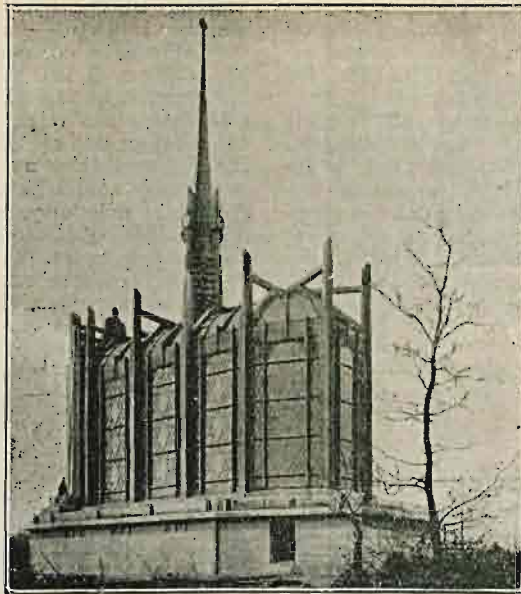
Nadesłano nam najnowszą holenderską publikację o budownictwie kościelnym p. t. „Moderne Kerken in Europa and Amerika“ wyd. Kosmos. 1931. Amsterdam.

Jest to typowy „album architektoniczny“ przedstawiający całokształt ostatnich prac w tej gałęzi budownictwa. „Album“ zawiera przeszło 300 fotografii i planów. Fotografije te zebrał, ułożył, wydawnictwo wstępem poprzedził prof. Ir. J. G. Wattjes z Amsterdamu.

Oprócz fotografii świątyń chrześcijańskich zamieszczono też fotografję paru nowych synagog.

Największą ilość plansz poświęcono okazom świątyń protestanckich (przeszło 200 fotografji), katolickie świątynie są reprezentowane znacznie skromniej.

Ilość nie idzie w parze z jakością; nowowzniesione świątynie protestanckie to bądź interpretacje rzeczy minionych (uproszczony barok w Szwecji, suche naśladownictwo form renesansowych w Anglii), bądź rzeczy zupełnie chybione (nie-samowita „modernizacja“ szkoły amsterdamskiej w Holandji) — Architektura zaś kościelna katolicka, znajduje się w stadium śmiałych prób i poszukiwań. Świadczą o tem prace Mosera*) (kościół w Bazyleji), Petretów (kościół w Raincy



Rys. 716

Kościół proj. arch. P. Tournon. Paryż.

i Montmagny) Tournon'a (kościół w Elisabethville).

Choć zewnętrzne kształty tych świątyń są nowe, powstałe ze stosowania konstrukcji żelazobetonowej i żelaznej, jednakże sam układ zachowuje cechy wybitnie tradycyjne: halowy system naw, rozdzielanych szeregami strzelistych słupów, wspierających słabiej lub mocniej ukształtowane sklepienie — całość zamknięta otoką szklaną — witrażem. Jest to jakgdyby na współczesną modłę wykształcony gotyk. —

Fakt powstania tych świątyń — świadczy że „nowoczes-

ność“ w budownictwie kościelnym nie jest już „nowinką“ „modą“ — nikogo nie odstrasza, — nie zadziwia.

Polska nie jest reprezentowana w pracy Wattjesa.

Szkoda, że oprócz fotografji i planów w wydawnictwie nie zamieszczono ani jednego planu sytuacyjnego kościoła — byłoby to ciekawe z punktu widzenia urbanistyki.

*) Wnętrze kościoła w Bazylei było reprodukowane w N-rze 4, str. 16. 1930 r. „Domu Osiedla Mieszkania.“

**Rationelle bebaungsweisen
Wyd. Internationale Kongresse
für Neues Bauen. (Brussel, November 1930) cena RM. 9.50**

Jest to drugie z rzędu wydawnictwo Międzynarodowych Kongresów Architektury Nowoczesnej, zawierające 56 planów zabudowy wraz z licznymi fotografjami, przekrojami i planami mieszkań oraz referaty Böhm'a — Kaufmann'a (Frankfurt); S. Giedion'a (Zurich); W. Gropiusa (Berlin); Le Corbusier'a (Paryż); R. E. Neutra (Los Angeles) i Karela Teige (Praga).

O ile pierwsze wydawnic-

two, zawierające rezultaty Kongresu we Frankfurcie nad Menem 1929, było pod znakiem „air-son-chaleur-lumière“ — powietrza, dźwięku, ciepła, światła w stosunku do JEDNOSTKI mieszkaniowej, to wydawnictwo, stanowiące sprawozdanie z III Międzynarodowego Kongresu Architektury Nowoczesnej, który zajmował się RACJONALNEMI SPOSOBAMI ZABUDOWY, jest wyrażone pod znakiem „air-lumière“ — powietrza i światła dla UGRUPOWAŃ mieszkań. Przykłady istniejącej jeszcze w miastach zabudowy obrzeżnej,

dozwolonej niestety niemal wszędzie przez przepisy budowlane, są tu potraktowane jako przykłady ujemne — jeżeli jednak przejrzymy nowe projekty i realizacje przedstawicieli nowoczesnej architektury 18 należących do Kongresów krajów, to wszędzie uderza nas przede wszystkim troska o dostęp światła i powietrza do mieszkań. Więc: zernanie z zabudową obrzeżną — i albo zabudowa linjowa po linii NS, albo wzdłuż linii, odchylonej od NS pod kątem dającym optimum usłonecznienia — albo luźno stojące

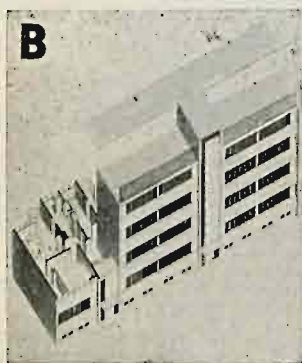
domy-wicze — albo inne usytuowanie w zależności od planu mieszkania. W każdym razie wykluczenie PRZYPADKU w orientacji mieszkań.

Nie odstępując od zasady racjonalnego dostępu słońca i powietrza do mieszkań, a raczej BRONIĄC tej zasady występują poszczególni przedstawiciele kongresu za zabudową niską, średnią i wysoką. Referaty zawarte w I-ej części: książki, są wyrazem ustosun-

kowania się Kongresu do tej właśnie kwestji — streszczenie jej znajdują czytelnicy D.O. M. w N-rze 2 D.O.M. z roku 1931 str. 23, 24, 25, 26, 27 i 28. Plany zaś w przeważającej swej części są GRAFICZ-NAJĄ odpowiedzią na ankietę, dotyczącą sposobów RACJO-NALNEJ zabudowy, zaoatrzo-ną w JEDNOLICIE zestawione dane cyfrowe. Tu między narodowa ankietą ma znaczenie pierwszorzędne dla archi-

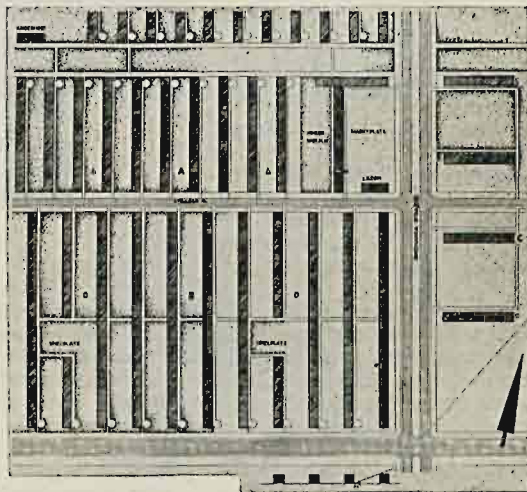
tektów, z których każdy obecnie musi być jednocześnie — urbanistą i dlatego książka „nationale bebaungsweisen“ znaleźć się winna w rękach każdego architekta. Wtedy spełni ona swoje zadanie, którym jest nie tylko międzynarodowa wymiana rezultatów pracy w poszczególnych krajach, ale stworzenie tych rezultatów przez kolektywną współpracę opartą na międzynarodowych podstawach.

S. S.



rys. 717.

Spandau. Haselhorst

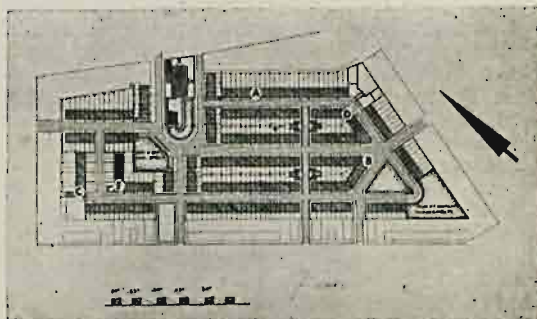


rys. 718.

Z książki „Rationelle Bebaungsweisen“



rys. 719. Rotterdam. Kiefhoek



rys. 720

Z książki „Rationelle Bebaungsweisen“

ANKIETA

Z pośród licznych odpowiedzi na ankietę drukujemy w całości dwie — najściślej sformułowane, których autorzy reprezentują przeciwnie kierunki.

I.

1. Istnienie i dalszy rozwój „DOM” są konieczne, jako doskonałego popularyzatora wiadomości o potrzebach, czynnikach i rozwiązaniach, dotyczących domu, osiedla i mieszkania.

2. Ze względu na cele „D—O—M” i konieczność takiego wyboru środków, aby te cele były w jaknajszerszym stopniu osiągane, wydaje mi się niezbędne wprowadzenie następujących zmian:

a) W układzie: wyraźniejszy podział tekstu na działy: I. redakcyjny, II. artykułów nadesłanych i III. ogłoszeń.

b) W charakterze: Artykuły zwięzlejsze, treściwsze. Zachowanie proporcji między artykułami w sprawach ważkich i błaższych (gniazdka dla ptaków, hodowla kwiatków i t. p.). Artykuły programowe — wyraźnie scharakteryzowane jako takie. Artykuły, spreczne z intencjami Redakcji, krytyczne i polemiczne — wyraźnie określone jako przyczynki dyskusyjne. Ilustracje — tylko charakterystyczne, najniezbędniejsze.

c) Treść redakcyjna powinna rozwijać (przy maksymalnej oszczędności środków) ustalone tezy Redakcji, zawarte w dokładnie opracowanym programie rocznym. Nie powinno być artykułów przyładowanych. Selekcja materiału redakcyjnego posunięta jaknajdalej, a same artykuły — czerwone od ołówka redaktorskiego. Hasło zwięzłości i wyrazistości; pomijać sprawy błaższe, podkreślać zasadnicze, zwalczać rzeczy słabe i złe — zawsze i wyłącznie drogą fachowej, silnej oceny. Unikać mdłych pochwał retorycznych i zażenowanej krytyki.

d) W zakresie wyglądu zewnętrznego jest jeszcze wszystko do obmyślenia i realizacji. Nadewszystko, mniej dawać mażących się odbitek siatkowych i nie szarpać tek-

stu niespokojnem rozmieszczeniem rycin.

e) Czy będę nadal prenumerował „D—O—M”? Ależ tak, oczywiście.

4. W roku 1932-im na reklamę nie reflektuję. Warszawa, d. 29 list. 1931 r. Maciej Talko-Porzecki, inż. arch

II.

1) Z jakich względów *wydawnictwo D.O.M. uważa pan za pozYTEczne?*

Czasopismo tego rodzaju szerzy wśród społeczeństwa, w pierwszej zaś linii wśród biednej, pozbawionej dachu własnego, inteligencji polskiej, zamiłowanie do kultury mieszkania, pęd do stworzenia sobie własnego mieszkania, uczy w jaki sposób tanio, wygodnie i estetycznie to osiągnąć.

2) *Czy co należałoby w niem zmienić?*

Należy w pierwszym rzędzie zarzucić (rozwijany w ostatnim roku) charakter pisma zawodowego. W ten sposób bowiem tracąc swe dawne przeznaczenie (dla laika inteligenta robi się ono obce i nieaktualne) jest za płytkie i za skromne na pismo zawodowe. *Ostatnio zerwano prawie zupełnie z wnętrzem*, poświęcając coraz więcej miejsca urbanistycy. Zapomniano o właściwym celu pisma.

Ogromna (stosunkowo) ilość ogłoszeń, również podnosi charakter zawodowo-reklamowy pisma. Poradnia dla czytelników (podawanie adresów, fabryk, komunikowanie wiadomości przy sporządzaniu planów, budowie i tp.) doskonale mogłaby przyjąć formę skrzynki korespondencyjnej czy t. p.

Wygląd zewnętrzny, od roku zmodernizowany, stracił bardzo na stronie estetycznej: od okładki, aż do wnętrza numeru (rzędy obrazków, wybiegających często poza grzbiety maszerują jak żołnierze, jak domy na planach dzielnic miast zabijając indywidualność) wprowadzono styl nowy, odstraszać laika, który, w wolnych od zajęć chwilach chce przenieść się chociaż myślą (jeśli go na to w rzeczywistości nie stać) do własnego ogród-

ka, domku, mieszkania pokoju, kąta wreszcie.

Wreszcie należy też poświęcać nadal (jak to było dawniej) miejsce kulturze ogrodowej przy domu, kwiatom w mieszkaniu, ceramice i tkaniom ludowym, jednym słowem temu, co pozwoli w tytule mówić o *mieszkaniu*. Obecnie bowiem pismo powinno nosić tytuł: budownictwo miejskie nowoczesne oraz jak rozplanować i budować dzisiaj.

3) *Czy ma Wpan zamiar prenumerować miesięcznik w r. 1932?*

W roku 1930, czasopismo stanowiło dla mnie wielką rozrywkę, pojawienia się numeru oczekiwałem z niecierpliwością, starałem się pozyskać przyjaciół i nowych prenumeratorów. Obecnie pismo tak zmieniło swój charakter, że, o ile ono ma nadal być prowadzone w tym kierunku, przestanę go zupełnie interesować i będę musiał prenumeraty zaprzestać.

4) Jako Adwokata z reklamą wogóle korzystać nie mogę.

Proszę mnie wybaczycie tych kilka słów gorzkich, płyną jednakże one z prawdziwej szczerości do pisma i pragnienia, by społeczeństwo polskie odzyskało w miesięczniku Dom, Osiedle, Mieszkanie, to czym było ono dawniej.

Głos mój może jest tym charakterystyczniejszy, że pochodzi od człowieka nie mającego wiele wspólnego z techniką.

Równe, dnia 28 listopada 1931 roku.

Ignacy Hirszel
adwokat

Te same rozbieżności dają się zauważyć i w pozostałych odpowiedziach. Jedni żądają „więcej rysunków konstrukcyjnych” ze szczegółami, więcej zastosowania betonu i materiałów nowych, nawet obliczania kosztów robocizny i materiałów, inni natomiast radzą unikać ciężkich artykułów które mogą zainteresować tylko specjalistów i proszą o więcej kwiatów...

Redakcja zdaje sobie całkowicie sprawę z niejednorodnego charakteru pisma — niestety

jednak nie może pójść po drodze specjalizacji.

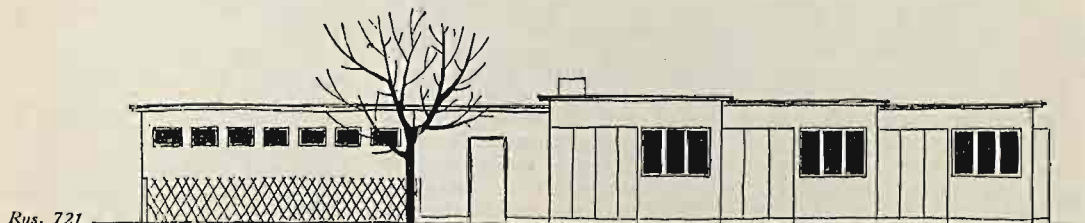
Gdyby społeczeństwo nasze było bogatsze i chwila dzisiejsza nie była czasem koniecznej oszczędności, zamiast naszego pisma mogłoby istnieć i z czasem napewno będą istnieć, kilka lub kilkadziesiąt pism, z których każde miałyby swoich wiernych czytelników.

Niewątpliwie znaleźli by się i tacy, (i nie byłoby ich mało)

k którzy by czytali wszystkie wychodzące w danej dziedzinie pisma. My musimy w miarę możliwości jako jedyne w Polsce pismo poświęcone sprawie mieszkaniowej, oświetlać ją ze wszystkich stron. W żadnym razie nie możemy zrzeszyć, jak tego pragnie p. mec. Hirszel poruszania zagadnień urbanistycznych, których znaczenie dla sprawy mieszkaniowej stanowczo jest niedooczniane.

Dziękujemy wszystkim, którzy się na ankietę odezwali, — dziękujemy nie tylko za słowa uznania dla naszej pracy, ale przede wszystkim za słowa krytyki, które pozwoliły nam, w miarę ograniczonych — w chwili obecnej możliwości, doskonalić pismo, które chce służyć sprawie dobrego, zdrowego mieszkania, dostępnego dla wszystkich.

Rosnący dom



Rys. 721

Baugilde B. D. A. N. 24 (Zeitschrift des Bundes Deutscher Architekten) Berlin SW. 19.

Aleksander Klein, znany z badań nad najlepszym rzutem małego mieszkania opracował zasługujący na uwagę projekt jednorodzinnego domu, który budować można częściowo — etapami w miarę wzrostu potrzeb rodziny i zdobywanie środków przez właściciela.

Niewątpliwie jest to zagadnienie pierwszorzędnej wagi, oszczędność na początkowym

kapitale niezbędnym dla stworzenia własnego ogniska domowego może niejednego do budowy zachęcić i ośmielić.

Planowość budowy wykluczy konieczność późniejszych dobudówek i przeróbek, niszczących część włożonego kapitału i niejednego uchroni przed rozwiązaniami pośrednimi, które traktowane obecnie na wyrost w przyszłości dają mieszkania niedostateczne...

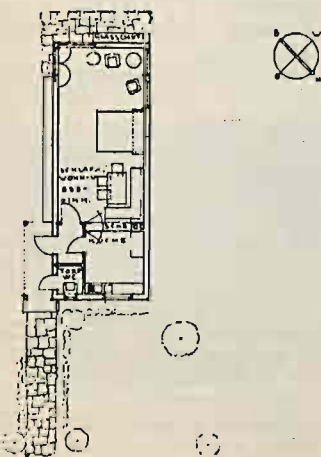
Rysunki (fig. 721-24) najlepiej wyjaśniają myśl autora, który opracowując tylko rzuty

nie wiąże ich z żadną specjalną techniką wykonania.

Proponowany rzut uskokowy autor uważa za najlepszy także ze względu na naświetlenie. Wartości tego rzutu, rzucają się szczególnie w oczy, przy optimum naświetlania uzyskanego dzięki ustawieniu domu pod kątem 45° do kierunku NS.

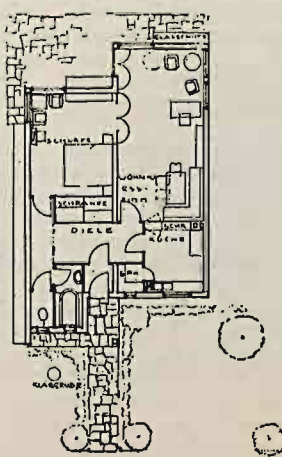
Dobre naświetlenie głębiej położonych izb, uzyskane zostaje dzięki stosowaniu szerokich, rozsuwanych, lub odkładanych szklanych drzwi.

GARTEN



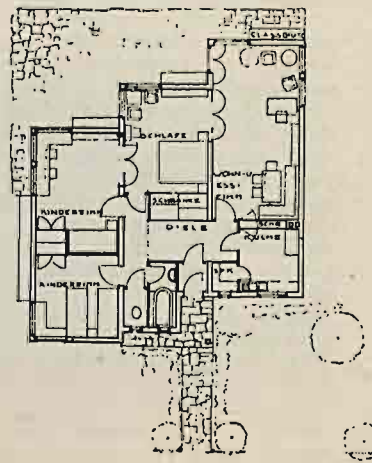
Rys. 722. Etap I. Dom zasadniczy: Izba mieszkalna, sypialnia, kuchnia, przedpokój i ustęp. (W tym okresie ustęp torfowy, z wejściem zewnątrz)

GARTEN



Rys. 723. (Etap II. Powiększenie części mieszkalnej, dobudowano sypialnię rodziców i pomieszczenia dodatkowe.

GARTEN



Rys. 724. Etap III. Dalsza rozbudowa części mieszkalnej; dochodzą 2 pokoje dziecięce. Pokój za rdcem na P-W może być traktowany jako gościnny lub wynajęty.

R Ó Ź N E

Cleveland Willa Park

Projekt nowego osiedla podmiejskiego został opracowany dla miasta Cleveland (Ohio) przez arch. Causai Dauba. Osiedle zozróżnia wyrażenie uli-

ce komunikacyjne od mieszkalnych. Wszystkie idą w kierunku północ-południe. Domy jednorodzinne mają być zbudowane p/g czterech typów zawie-

rających każdy — pokój wspólny z kątem stołowym, kuchnię, instalacje sanitarne, 3 pokoje sypialne. Budowa — szkielet żelazny i materiały wypełniające.

Poradnia

Przy oddziale R.T.P.D. (Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci) na Zoliborzu, powstała *Poradnia d/a Racjonalnych Urządzeń Mieszkaniowych* pod nazwą „Moje Mieszkanie“. Kierownictwo architektoniczne i ogrodnicze objęły pp. B. Bruckalska, N. Jankowska i Jadwiga Toeplitzówna. Kierownictwo higieniczne objął p. dr. A. Landy.

Zadaniem poradni jest uprzy-

stępnie fachowych porad we wszystkich sprawach dotyczących urządzenia mieszkań i ogródków. Specjalną uwagę poświęca się sprawie miejsca dla dziecka i jego sprzętów w małym mieszkaniu. Prócz udzielania wskazówek, dotyczących urządzeń mieszkań, jak ustawienie mebli, urządzenia gospodarcze, racjonalny dobór mebli i innych przedmiotów domowego użytku, poradnia będzie dążyła do stworzenia

typu mebli naprawdę niezbędnych w skromnym i szczupłym mieszkaniu i sprzętów dających się wypożyczyć. W najbliższym czasie otwarta będzie wzorownia mebli dla małych mieszkań i wypożyczalnia sprzętów dla niemowląt (łóżeczko, zagroda, wanienska).

Informacyj udziela się w poniedziałki, środy i piątki od 5—7 pp. w kancelarii szkoły R.T.P.D. ul. Krasińskiego 10.

Sprostowanie

P. Włodzimierz Padlewski prosi nas o zaznaczenie, że autorzy artykułów o meblarstwie kilkakrotnie podawali go bez jego wiedzy jako współ-

autora mebli stalowych w Zameczku Wiślańskim (ostatnio p. P. M. Lubiński w nr. 12 „D.O.M.“).

Meble te projektował p. An-

drzej Pronaszko, korzystając jedynie ze współpracy technicznej p. Wł. Padlewskiego.

Od Administracji

Przypominamy naszym czytelnikom, że czas odnowić prenumeratę za rok 1932. W razie nieregulowania prenumeraty (rocznie lub półrocznie) do dn. 10 II. 32. r. wysyłka miesięcznika zostanie wstrzymana.

IMIĘ i NAZWISKO	A D R E S	Telefon
Brukalska Barbara	Warszawa, ul. Niegolewskiego 8	11-15-88
Brukalski Stanisław	" " " "	"
Buckiewiczówna Marja	" " Raszyńska 50	8-55-95
Bujnowski Zygmunt	" " Długa 11	763-91
Celarski Zdzisław Szczęsny	Krzemieniec, Zarząd Liceum, architekt rejonowy	
Czerwiński Józef Napoleon	Warszawa, ul. Wspólna 5 m. 5	770-22
Dobrzyńska Jadwiga	Warszawa, Krakowskie Przedmieście 79	653-51
Filpkowski Stanisław	" ul. Mokotowska 51/53 m. 20	8-11-20
Gądzikiewicz Stanisław	" " Kozińskiego 6	346-20
Goldberg Maksymilian	" " Nowogrodzka 18	233-07
Grochowicz Stanisław	" " Mokotowska 45	8-30-04
Gutt Romuald	" " Wrońskiego 5	705-75
Günath Władysław	" " Ursynowska 44	8-22-44
Jankowska Nina	" " Żolibórz, ul. Kochowskiego 2	11-67-48
Jankowski Józef	" " " "	"
Jasiński Henryk	Kraków, ul. " Studencka 19	160-80
Jawornicki Antoni	Warszawa, ul. Myśliwiecka 16	218-03
Kłós Konrad	" " Sewerynow 5	294-42
Kopkowicz Franciszek	Zakopane, willa „Boryna“	
Kranz Waldemar	Zamość, ul. Nowa 4	
Kurkiewiczówna Helena	Warszawa " Marszałkowska 36 m. 3	8-20-91
Lachert Bohdan	" " Katowicka 9	10-25-33
Leszczyński Stanisław	" " Wilcza 43	8-87-11
Lilpop Franciszek	" " Aleja Róż 10	8-19-66
Łoboda Zygmunt	" " Krakowskie Przedmieście 79	653-51
Maciejewski Eugenjusz	Gdynia, Szosa Gdańska, Gdyńska Spółdz. Mieszk	
Manasterski Stefan	Żolibórz, ul. Krasińskiego 21 m. 12	228-48
Michejda Tadeusz	Katowice, ul. Poniatowskiego 19	991
Mischel Z.	Warszawa, ul. Leszczyńska 8	623-46
Nowakowski Tadeusz	" " Polna 52	8-50-58
Neufeld Mieczysław	" " Szopena 4 m 5	8-85-74
Oderfeld Henryk	" " Bagatela 15	8-42-42
Paprocki Adam	" " Sucha 18	8-46-44
Pillar Jan	Starogard	
Pitak Edmund	Bydgoszcz, Zduny 18	353
Płachecki Bolesław	Warszawa, ul. Wilcza 9	8-82-40
Poznańska Janina	" " Sędziowska 7	8-15-08
Poznański Jerzy	" " " "	"
Różański Stanisław	Warszawa, ul. Filtrowa 83 m. 1.	9-16-83
Rudzki Tadeusz	Sosnowiec, ul. Kaliska 3 a	
Rutkowski Hipolit	Warszawa, ul. Polna 52 m. 3	
Seydenbeutel Edward	" " Marszałkowska 63	8-24-53
Syrkus Helena	" " Senatorska 38	754-76
Syrkus Szymon	" " " "	"
Stefanowicz Jan	" " Akademicka 1	8-59-34
Szabuniewicz Mirosław	" " Polna 64 m. 33	8-30-64
Szanajca Józef	" " Glogiera 5	8-28-68
Szczygliński Bronisław	Warszawa, ul. Służewska 3 m. 3	8-40-82
Szperling Jan	" " Pankiewicza 4	305-98
Świerczyński Rudolf prof. Pql.	" " Myśliwiecka 12	762-62

IMIĘ I NAZWISKO	A D R E S	Telefon
Tołłoczko Kazimierz	Warszawa, ul. Myśliwiecka 14	268-26
Tołwiński Tadeusz prof. Polit.	Warszawa, ul. Służewska 3	8-28-65
Tokar Ludwik	Warszawa, ul. Nowogrodzka 3	433-90
Tomaszewski Leonard	„ „ Korzeniowskiego 6	8-26-05
Tomaszewski Waclaw	Gdynia, ul. Abrahama	11-51
Ulatowski Kazimierz	Toruń, ul. Legionów 2	889
Weker Waclaw	Warszawa, ul. Słoneczna 50, róg Spacerowej	8-88-00
Wondrausch Bronisław	Włocławek, ul. Łęgska 24	
Witkowski Tadeusz	Lublin, ul. Zielna 4 m. 9	
Woyciechowski S.	Warszawa, ul. Filtrowa 67 m. 49	8-43-64
Zborowski Bruno	„ „ Korzeniowskiego 6	8-18-36

Asfalty

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
Jan Andrzej Wrablik	Warszawa, Karolkowa 86	534-57	specjalność: — asfalty wszelkiego rodzaju oraz krycie dachów

Architektoniczne biura

Michał Szachowski—budowniczy	Warszawa, ul. Kopernika 33	334-30	Szkice, projekty, plany, kosztorysy, dozór techniczny.
------------------------------	----------------------------	--------	--

B l a c h a

D./H. A. Gepner	Warszawa, Grzybowska 27	655-25 690-27	Blacha cynkowa i pocynkowana, mosiądz, miedź, aluminium, ołów i t. p. w surowcach i półfabrykach.
-----------------	-------------------------	------------------	---

Blacha cynkowa

D/H Herman Meyer	Warszawa, Traugutta 2	602-84
------------------	-----------------------	--------

Blacharskie Zakłady

Zakłady Blacharskie „Gryff“ wł. A. Jurewicz	Warszawa, ul. Piękna 30	8-35-56	ornamentacje, krycie dachów, wszelkie roboty wchodzące w zakres budowlanego blacharstwa, remont, konserwacja
--	-------------------------	---------	--

Betonowe Wyroby

Wytwórnia Wyrob. Betonowych Henryk Gołogowski	Warszawa, Al. Jerozolimskie 21	219-74 432-83	Kręgi studzienne, rury 15—120 średnicy, płyty, słupy, krawężniki, cegła, pustaki, tarasy, balkony, pergole, i t. d.
Edmund Szmidt Wytw. Wyrob. Beton. i Ksylolitowych	Warszawa, ul. Grójecka 56	328-39	stopnie, parapety, posadzka i różne wyroby „szluczny kamień”.

Budowlane Materiały

Tow. dla Handlu Mat. Bud. „DOSTAWA“	Warszawa, biuro — ul. Krucza 38 skład — ul. Targowa 12	8-92-28 10-12-28
--	---	---------------------

Budowlane Materiały Zastępcze

Zagajski Mieczysław sp. akc.	Warszawa, ul. Żórawia 3	550-20	Heraklit
Zakłady Przem. CELOLIT sp. akc.	Warszawa, ul. Ordynacka 5	420-05	celolit, materiał budowlany, izolacje termiczne i dźwiękowe.
„IZOBET” inż. Dyonizy Popławski	Warszawa, ul. Karowa 5 m. 12	539-80	Nowy sposób budowy ścian i stropów z betonu izolowanego.

Budowlane przedsiębiorstwa

Banasiak J. i Kasperski T. Biuro Techniczno-Budowlane	Warszawa, ul. Emilji Plater 35	448-27	
Przeds. Inż.-Budowlane arch. Józef Drecki	Warszawa, ul. Marszałkowska 15a	8-85-77	
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane spółdzielnia z ogr. odp.	„ Krak. Przedm. 5 m. 5.	318-12 780-36	
Przeds. Inż.-Bud. „Zjednoczeni Inżynierowie” sp. z o. o.	Warszawa ul. Uniwersytecka 4	8.99-26 8.94-71	
Przeds. Rob. Bud. Edward Klein	„ Al. Jerozolimskie 19	260-60	
Kalinowski N. i Syn sp. z o. o.	Gdynia, Skwer Kościuszki	18-29	
Kleiber A. i Jeżewski W. Przeds. Robót Budowlanych	Warszawa, ul. Ordynacka 8	688-11 542-70	
Saski Jerzy	Kielce, ul. Sienkiewicza 57	490	
Przeds. Robót Budowl. i Kanalizac. I. Tyller	Łódź, ul. Trębacka 18	162-09 171-38	
W. Markusfeld	Łódź, ul. Ceglana 114	213-15	
T. R. B. — Tow. Rob. Bud. inż. Bogusław Lencki i S-ka sp. z ogr odp.	Warszawa, Międowa 21 Oddział w Brześciu n/Bugiem, ul. Zygmuntowska 36	664-11	
Terrabona Sp. z o. o.	Warszawa, Korzeniowskiego 6	918-12	Roboty budowlane Szlachetne wyprawy fasadowe „Terrabona” Roboty lastrikowe.

C e r a m i k a

Inż. cer. Cieszewski Józef	Warszawa, ul. Kopernika 30	607-49	cegła stropowa
Inż. Albert Karp biuro techniczne	Warszawa, ul. Wilcza 54	8-72-47	
Pomorskie Zakłady Ceramiczne tow. akc.	Grudziądz		Dachówki (karpiówka żłobiona, holenderka i rzymska)

Centralne Ogrzewanie Wodociągi

Jan Różański Zakłady Urządzeń Zdrowotnych	Toruń, ul. Słowackiego 26.	264	Kanalizacje, ogrzewania centr. wodociągi wentylacje.
--	----------------------------	-----	--

Domy gotowe

K. Rudzki i S-ka sp. akc.	Warszawa, ul. Fabryczna 3	692-16 600-87	domy stalowe
M. Kamiński i T. Starczyński sp. z ogr. odp.	Warszawa, ul. Podchorążych 43	540-97	domy drewniane

Drzewka i rośliny ozdobne

Stanisław Przedpeński	Płock, ul. Tumska 6	320 i 172	Różne cebulki kwiatowe, wszelkie nasiona
-----------------------	---------------------	-----------	--

Elektryczne aparaty i armatury

Bracia Borkowscy Zakłady Elektrotechniczne sp. akc.	Warszawa, Al. Jerozolimskie 6	642-79 684-66	
Tow. Elektr. „KANDEM” sp. z ogr. odp. w Katowicach, ul. Piłsudskiego 32	w Warszawie ul. Królewska 18/8	686-63	Fabryka racjonalnych opraw świetlnych. Biuro projektów.

Elektryczne oświetlenie

Nowik i Serejski Fabryka żyrandoli	Warszawa, Elekoralna 20	670-89	Istnieje od r. 1906
---------------------------------------	-------------------------	--------	---------------------

Gazowe piecyki kąpielowe

Stanisław Cohn	Warszawa, ul. Senatorska 36	641-61 641-62	
----------------	-----------------------------	------------------	--

Grzejniki

Sp. Akc. J. John.	Łódź, ul. Piotrkowska 213—221	centr.: 196-28	Radjatory jedno dwu i czterosiłkowe.
Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki	Warszawa, ul. Marszałkowska 46	8-06-99	
Tow. Starachowickich Zakładów Górniczno-Hutniczych sp. akc.	Warszawa, ul. Warecka 15	270-09	

Kotły do ogrzewań centralnych

Sp. Akc. J. John.	Łódź, ul. Piotrkowska 213—221	centr.: 196-28	Oryginalne kotły Strel'a.
-------------------	-------------------------------	-------------------	---------------------------

Izolacje

„ORŁORÓG” dawn. Orłowski, Rogowicz i S-ka	Warszawa ul. Królewska 8	701-23	Fabryka izolacji korkowej, Bituminy, Aquisolu, Impregnowiny. Zabezpieczenie budowli od wilgoci. Krycie i izolacja dachów. Roboty asfaltowe. Wszelkie materiały izolacyjne.
--	--------------------------	--------	--

Stankiewicz i Nowak inż. arch.	Warszawa, ul. Żelazna 38	304-88	Conco, wszelkie materiały wchodzące w zakres izolacji i wykonanie robót.
Inż. Albert Karp — biuro techn.	Warszawa, ul. Wilcza 54	8-72-47	Bezbarwna lituryna, do chem. zabezpieczenia fasad od deszczu oraz do wzmacniania podłóg cementowych.
„GUDRONIT”—W. Ciszewski Specjalna fabryka materiałów izolacyjnych egz. od 1. 1875	Warszawa, ul. Krak. Przedm. 17	611-45 10-10-45	Zabezpieczenie budowlani od wilgoci. Niszczenie grzyba drzewnego w budowlach. Krycie dachów. Roboty asfaltowe. Dostawa wszelkich materiałów izolacyjnych własnej produkcji
Polska Fabryka Chemiczna Materiałów Budowlanych	Warszawa, ul. Marszałkowska 97a.	692-29	Wilgocio-chronny „Murosan”, „B” i „R” usuwają wilgoć, tamują wody zaskórne. „Azbelto” izoluje dachy i tarasy. „Xylosan” niszczy grzyb, impregnuje drzewo. „Bitumolit” bezsmolowe pokrycie dachowe.

Kasy Stalobetonowe

Fabryka Kas Panc. i stalobet. HENRYK JARDEL	Warszawa, ul. Miodowa 14	737-99	Konstrukcje zabezpieczeniowe. Kasy do wmurowania
--	--------------------------	--------	--

Konstrukcje dachowe

Biuro Inżynier.-Budow. „Łuk” L. Paradista i Syn—Inżynierowie.	Warszawa, ul. Hoża 49	433-84 254-81	Specjalność: nowoczesne drewniane konstrukcje dachowe i inne, dla bud. przemysłowych, sportowych, gospod. wiejskiego i t. p.
--	-----------------------	------------------	--

Malarskie Zakłady

Przeds. Malarsko-Dekoracyjne T. Jamiołkowski i S. Jarzęcki	Warszawa, ul. Sosnowa 1	310-48	malowanie aparatami pneumatycznymi
---	-------------------------	--------	------------------------------------

Marmury sztuczne

inż. Zygmunt Łada i S-ka sp. z o. o.	Warszawa, ul. Traugutta 2	601-84	marmury sztuczne
---	---------------------------	--------	------------------

Ogrzewania Centralne, Wodociągi i Kanalizacja

Biuro inż. „TERMOTECHNIKA” sp. z o. o.	Warszawa, Twarda 50	632-05	
---	---------------------	--------	--

Obicia papierowe

udzielamy pisemnej gwarancji, że obicia

Tekko — Salubra

dają się myć i nie plowieją

Jen. przed. na Rzplಿತą Polskę
i w. m. Gdańsk

HENRYK MENDELSSOHN
Warszawa, Jerozolimska 17, Telefon 607-21.

Pakuly F. Piernikarz	Warszawa, ul. Graniczna 1.	610-88 298-01	Pakuly do uszczelnienia ścian i futryn
-----------------------------	----------------------------	------------------	--

Posadzki

Edmund Szmidt Wytw. Wyrob. Beton. i Ksylolit.	Warszawa, ul. Grojecka 56	328-39	stopnie, parapety, posadzka i różne wyroby „sztuczny kamień.”
Królikiewicz Tadeusz przemysł drzewny	Warszawa, ul. Nowogrodzka 7	287-44	
Pow. Tow. Parkietowe sp. z o. o.	Warszawa, ul. Mińska 8	10.26-40	

Posadzki jednolite

inż. Zvgmunt Łada i S-ka sp. z o. o.	Warszawa, ul. Traugutta 2	601-84 603-84	Linotol Lastrico
---	---------------------------	------------------	---------------------

Poradnia Dom i Ogród

Barbara Brukalska Nina Jankowska Jadwiga Toeplitzówna	Niegolewskiego 8 Niegolewskiego 24	11-15-88 11-67-48	Porady we wszystkich sprawach dotyczących urządzeń mieszkań i ogródk.
---	---------------------------------------	----------------------	---

Piece Szrajbera

Karol Szrajber sp. z ogr. odp.	Warszawa ul. Grójecka 33	320-33	
--------------------------------	--------------------------	--------	--

Pralnie i Kuchnie Mechaniczne

Stanisław Cohn	Warszawa, ul. Senatorska 36	641-61 641-62	przedstawicielstwo sp. akc. Senking
----------------	-----------------------------	------------------	-------------------------------------

Rysunkowe Artykuły

Albin Zaborski	Warszawa, ul. Widok 22	405-09	Zakład wyświetlania rysunków i skład przyborów rysunkowych,
----------------	------------------------	--------	---

<u>Liny</u> F. Piernikarz	" " "	"	Liny konopne do budowy sznur konopny biały i smołowy do uszczelnienia rur kanalizacyjnych oraz konopie do rur wodociąg.
---------------------------	-------	---	---

<u>Sznury</u> F. Piernikarz	" " "	"	Sznur konopny biały i smołowy do uszczelnienia rur kanalizacyjnych i dachówek, oraz konopie do rur wodociagowych
-----------------------------	-------	---	--

Stolarskie Zakłady

Zakłady Parowe Przemysłu Drzewnego sp. z o. o.	Warszawa, ul. Gęsia 69	505-8	listwy, klejsztosy, drzwi okna, schody, bramy, okładziny, listew, podłóg.
Mech. Zakłady Stolarskie Adam Zagrabski i S-ka	Jabłonna Legjonowa Jagiellońska 33	tel. II podmiejska Jabłonna- Gucin Nr. 18	Specjalność: w dziale budowlanym: okna szwedzkie, zawiasowe i przesuwne. Drzwi pełne klejone. Urządzenie wnętrz z własnych modeli i w/g dostarczonych projekt. W dziale sportowym: Drewniane obręcze do kół rowerowych nagrodzone złotym medalem na wystawie Przemysł. Sport. w 1926 r.

Siatki i płoty druciane

Bronisław Paruszewski Mechaniczna Fabryka Siatek Drucianych	Bydgoszcz, Zboż. Rynek 9 adr. telegr. Eksimport	2-70	Wszelkiego rodzaju siatki ogrodzeniowe słupki, furtki i. t. p
--	--	------	---

Witrazę

T. Białkowski i S-ka	Warszawa, ul. Stępińska 42	629-55	Zakład Witraży i Mozaiki artystycznych.
„Polichromja”	Poznań, Dąbrowskiego 27.	78-64	Poznańskie Zakłady Artystyczne Witraży art. polichromji kościelnej i wnętrz, restauracja starych obrazów

Wodociągi i Kanalizacje

Fabryka Wyrobów Betonowych „BIO S” sp. z ogr.	Warszawa, ul. Poznańska 13		osadniki systemu „Bios” do wód ściekowych
--	----------------------------	--	---

Wytwórnie Papieru Światłoczułego

St. Juracki i St. Chełmicki Sp. z o. o.	Warszawa, Zielna 15 Poznań, ul. Małeckiego 6	639-29 73-20	Papiery światłoczułe, negatywne, niebieskie, sepi i pozytywne
--	---	-----------------	--

PLACE i PARCELE

Mierniczowie przysięgli

Inż. A Sadowski i K. Napierkowski Warszawa, Ogrodowa 56 m. 11 tel. 226-00. Pomiary, podziały placów, parcelacje, plany, hipoteka i plany zabudowania

Pomiary, parcelacje, plany. Miernicy przysięgli Jadwiga Jakubowska, Grójecka 40 tel. 9-14-31

Plany, domów, willi, kosztorysy, nadzór, czynności przy zatwierdzeniu, wykazy materiałów. Mokotowska 42 m 2. godz. do 1-ej i od 5^{1/2} do 8-ej. tel. 8.07-24

Place od właściciela

na najdogodniejszych warunkach Wieloletnie spłaty, działki 1800 m i 2800 m. Warszawa Żórawia 13 m. 1 tel. 9-65-07

Place w różnych punktach Wielkiej Warszawy od 75 gr łokieć. Żórawia 41 m. 1 tel. 9-42-48
Biuro parcelacyjne

Miasto Sad-Gołąbki

(Grabkowo) Place obsadzone owocującymi drzewami. Sucha zdrowa, ładna okolica. Prąd elektryczny, Kwadrans kolej od Marszałkowskiej, 34 pociągi dziennie. Trzyletnie spłaty. Biuro parc. Raszyńska 50 tel. 8-90-37 lub na miejscu Zarząd Grabkowa:

UWAGA! Do naszych Czytelników.

„Dom Osiedle Mieszkanie“ otwiera dział ogłoszeń o placach i parcelach. Osoby interesujące się temi sprawami lub pragnące nabyć plac, znajdą tu informacje i adresy ofiarujących.

Ogłoszenia te mogą być dawane na przeciąg roku lub półroku. Cena ogłoszenia rocznego łącznie z prenumeratą wynosi zł. 60, za miejsce 1^{1/2} — 2 cm. (4 wiersze). Za każdy wiersz dodatkowy dopłaca się zł. 10 rocznie, 5 zł- półrocznie.



MEBLE Z RUR STALOWYCH

PO CENACH BEZKONKURENCYJNYCH

Łóżka metalowe, wózki
dziecinne, nowoczesne
meble stalowe, urządzenia
szpitalne, meble lekarskie.

w y r a b i a

J. NEUFELD

WARSZAWA-PRAGA

UL. BRUKOWA 4-6

telefon 10-14-66.

GOSPODARKA NARODOWA

**NIEZALEŻNY
DWUTYGODNIK
GOSPODARCZY**

W a r s z a w a
Chmielna 23 m. 6.
Konto P.K.O. 25.656

P r e n u m e r a t a
kwartalna 4,50 zł.

Numer pojed. 90 gr.

Porusza całokształt zagadnień ekonomicznych w Polsce, kładąc silny nacisk na **strukturę** polskiego gospodarstwa narodowego.

Rozwijając polską myśl gospodarczą, współpracuje z wszechstronnym rozwojem gospodarczym Polski.

Krytycznie omawia fakty i wyniki, wskazuje niedomagania, wysuwa środki zaradcze i zawsze zajmuje **stanowisko**, oparte o obiektywne i umotywowany sąd o danej sprawie.

„SOWPOLTORG w WARSZAWIE“

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO

Towarzystwa Akcyjnego

„SWPOLTORG w Moskwie“

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Warszawa, Wierzbowa 11, tel. 265-90

dostarcza

Uralski Magnezyt Kaustyczny

Chlorek Magnezu, Talk, Azceśt

do podłóg ksyololitywych i t. p.



FABRYKA KAS PANCERNYCH
I STALO-BETONOWYCH

Henryk JARDEL

WARSZAWA, MIODOWA 14

Kasy do wmurowania wścianę
od 70 złotych

KATALOGI I CENNIKI wysyłamy na każde żądani

Artykuły Kreślarskie

Papiery techniczne

Lampy Kopjowe

Ramy Kopjowe

zakład Kopjowy

St. Szymański i K. Cygański

Warszawa, Wilcza 32. tel. 32. tel. 8-14-78

Przedsiębiorstwo instalacyjne

Inż. Stefan SKWARECKI

Warszawa, Marszałkowska 62, tel. 8-60-70.

INSTALACJE: Ogrzewań centralnych Kanalizacji, Wodociągów zwy-
kłych i pneumatycznych, gazowe pralnie mechaniczne.

PROJEKTY I KONSTRUKCJE.

Zanim kupisz parcelę budowlaną w okolicach Warszawy

Kup broszurę wraz z mapą p. t.

OSIEDLE I LETNISKA

w okolicach

m. st. Warszawy

do nabycia w księgarniach i kioskach lub adm. „Dom-Osiedle-Mieszkanie. **W a r s z a w a,**

Krak. Przedmieście 5 m. 5, tel. 202-05.

**Składnica Przyborów Kreślarskich i Zakład
Wyświetlania Rysunków oraz oprawy planów**

ALBIN ZABORSKI

Warszawa, ul. Widok 22, tel. 405-09

Wyłączna sprzedaż papierów światłoczułych, utrwalanych na sucho, jedynej krajowej wytwórni papierów światłoczułych „OZALID“ właśc. Otton Söderström. Łódź,
Generalne Przedstawicielstwo maszyn do wyświetlania i utrwalania rysunków oraz planów wszechświatowej fabryki B. Reiss w Leinbenwerda

katalogi, cenniki, próbki oraz demonstracje maszyn w ruchu na każde żądanie.

ZAKŁADY WYROBÓW METALOWYCH

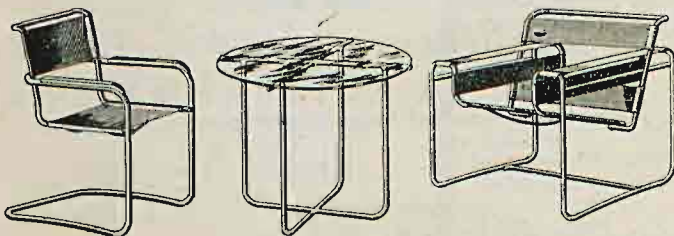
KONRAD. JARNUSZKIEWICZ i S^{KA} S.A.

TELEFON № 605-98

WARSZAWA

GRZYBOWSKA № 25

POLECAJĄ



MEBLE STALOWE

Idziesz z postępem
czytając stale tygodnik

»KOBIEȚA WSPÓŁCZESNA«

Przekonaj się!

Przyslij 25 gr. w znaczkach
pocztowych na porto, a otrzy-
masz bezpłatnie numery okazowe.

Warszawa
Górnośląska 20

ARCHITEKT

NAJSTARSZY POLSKI MIESIĘCZNIK ARCHITEKTONICZNY

Poświęcony architekturze i pokrewnym dziedzinom techniki i sztuki, omawia wszelkie tematy wchodzące w ten zakres, poczynając od sprzętu i mebla, poprzez wnętrze, mieszkanie i poszczególny dom, aż do układu miasta wraz z zielenią użytkową i wypoczynkową.

Specjalna uwaga skierowana jest na układ bloku i zależności między ekonomją zabudowania a warunkami mieszkalnemi.

Kwestja mieszkaniowa rozpatrywana jest nie tylko z punktu widzenia technicznego i artystycznego (rzuty, konstrukcje umeblowanie i instalacje), ale także gospodarczego i społecznego.

Współczesne budownictwo polskie traktowane jest porównawczo na tle budownictwa krajów innych.

Równolegle z budownictwem nowem uwzględniane jest stale budownictwo stare, zwłaszcza skromniejsze budownictwo mieszkalne i użytkowe.

Wreszcie poruszane są przy każdej sposobności zagadnienia ochrony zabytków i ochrony przyrody, bez uwzględnienia których, wszelka działalność techniczna i gospodarcza w ostatecznym rezultacie stawać się musi szkodnictwem.

Tak więc każdy rocznik „ARCHITEKTA” stanowi obszerny i obficie ilustrowany tom, obejmujący

CAŁOKSZTAŁT ZAGADNIEŃ KULTURY MATERJALNEJ.

Pojedynczy zeszyt w abonamencie wraz z przesyłką Zł.	5.—
” ” w księgarni	6.—
Rocznik 1930 (10 zeszytów)	50.—
Rocznik 1929 (7 zeszytów)	30.—
Zeszyty z lat 1925—26 [pozostały zapas] po	3.—
Zeszytu z lat 1900—1915 [pozostały zapas] po	3.—

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, BASZTOWA 17. TELEFON 106-62.
KONTO P. K. O. 151.605.



Osiedle
Mieszkaniowe
na Żoliborzu
buduje
Spółeczne
Przedsiębiorstwo
Budowlane
Spółdzielnia
z ogr. odp.
Warszawa,
Krak.Przedm. 5 m.5
tel. 318-12, 780-36

BIURO INSTALACYJNO-TECHNICZNE
Inż. Cz. Zarzeckiego

w WARSZAWIE

ul. Marszałkowska 79, tel. 8.32-88

WYKONYWA:

Ogrzewania centralne, Wentylacje. Wodociągi, Kanalizacje, Suszarnie, Pralnie mechaniczne, Kuchnie parowe, Dezynfekcje.

PROJEKTY KOSZTORYSY

i s o

fotografia
prasowa
i techniczna

specjalność zdjęcia
architektoniczne

ceny bardzo niskie

w a r s z a w a ,

nowiniarska 13 43
telefon nr. 11-95-15



DRZWI

PEYTOWE

SOSNOWE

dostarczają

STARACHOWICE
WARSZAWA WARECKA 15

STALE NA SKŁADZIE POSIADAMY:

Drzwi o wymiarze 2X0.80 m w świetle futryny

Drzwi o wymiarze 2X0.70 m. w świetle futryny

Drzwi o wymiarze 2X0.60 m. w świetle futryny

Inne wymiary na zamówienie